Nr. 102 Wtorek 4 Maja 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

W pierwszej zaraz chwili po klęsce torysów ustaliło się w świecie politycznym zdanie, że najbliższem następstwem tego wypadku będzie wznowienie przymierza trójcesarskiego. Aby jednak wznowić stosunek tego rodzaju, potrzeba przedewszystkiem wskrzesić podstawę, na której on się opierał. Czy jest to dziś rzeczą możliwą? Kiedy powstawało przymierze trójcesarskie, nad Wschodem wisiały dopiero chmury a nikt nie mógł odgadnąć, kiedy wybuchnie burza i jak daleko sięgać będzie. Ta niepewność i obawa, aby pierwsze zaraz strzały na półwyspie bałkańskim nie były zwiastunami ogólnej konflagracyi, stanowiły wspólny interes wszystkich trzech mocarstw nie wyłączając nawet Rossyi. Dla Austryi i Niemiec trójcesarskie przymierze z roku 1872 miało jeszcze jeden cel bardzo ważny. Chodziło o to, żeby Rossya połączona z mocarstwami zachodniemi ścisłem przymierzem, nie pofolgowała na wypadek wojny skrajnemu panslawizmowi, który jak dzisiaj tak już i w roku 1872 rzucał cień na przyjaźń między Niemcami i Rossyą a ignorowany był w Berlinie tylko na pozór i w przekonaniu, że osobista wola cara okaże się silniejszą od wszelkich pokus i pressyi nieoficyalnej Rossyi.

Dziś stosunki tak się zmieniły, że dla przymierza trójcesarskiego w takiem znaczeniu, w jakim ono przed wojną wschodnią było pojmowane, nie ma już podstawy. Dziś bowiem nie jest to już zagadką dla Europy, w jakim kierunku dalej rozwijać się będzie sprawa wschodnia. Traktat berliński wytknął jej jeden kierunek, panslawistyczna Rossya drugi, całkiem przeciwny pierwszemu. Zagadką jest tylko, kiedy między temi kierunkami przyjdzie do starcia i któremu z nich dane będzie zwycięztwo. Pogodzenie dążności panslawistycznej Rossyi za Dunajem z interesami identycznemi Niemiec i Austryi, których wyrazem jest traktat berliński, jest bardzo trudne. Jedna lub druga strona musiałaby abdykować z żywotnych interesów a do tego nie doprowadzi sama wymiana dyplomatycznych zapewnień pokojowych. W roku 1872 Europa za wiele polegała na osobistych życzeniach cara i jego zamiłowaniu w pokoju, dziś zaś wcale nie liczy się z tym czynnikiem, uważając panowanie niegdyś nieoficyalnej, panslawistycznej Rossyi nad dawną oficyalną umiarkowaną za zapewnione na długo. Europa odniosła na kongresie w Berlinie zwycięztwo nad Rossyą panslawistyczną, ale zwycięztwo to nie odbiło się na stosunkach wewnętrznych Rossyi. Po podpisaniu traktatu berlińskiego panslawizm jeszcze więcej wzmocnił się i pociągnął za sobą nawet umiarkowane żywioły.

Jeżeli jednak trójcesarskie przymierze w znaczeniu, jakie ono dawniej miało, wskrzesić się dziś nie da wobec zupełnie zmienionych stosunków, to bynajmniej nie wypływa ztąd, żeby już niemożliwem było równoczesne zbliżenie się Rossyi do Niemiec i Austryi. Nigdy nie leżało to w zamiarach ks. Bismarcka lub hr. Andrassego, aby zeszłoroczne wznowienie stosunków między Austryą a Niemcami przekształciło się w alians zaczepno-odporny wobec Rossyi. Podczas samego zjazdu obu kanclerzy w Wiedniu Rossya otrzymała od obu stron stanowcze zapewnienie, że celem zjazdu nie jest prowokacya lecz zabezpieczenie się wobec wszelkich zamachów na sformułowane w traktacie berlinskim interesa niemiecko-austryackie. Rossya mogła zaraz po tym zjeździe przystąpić do przymierza niemiecko-austryackiego, zrzekając się podsuwanych jej skrytych planów na Wschodzie. Rossya nie uczyniła tego, lecz owszem doprowadziła do naprężenia stosunków z Niemcami, ale sposobność do tego ma zawsze i tylko od niej zawisło, czy dziś lub jutro powstanie znowu przymierze trójcesarskie w nowem do obecnej sytuacyi zastosowanem znaczeniu. W takim składzie rzeczy Rossya przystępując do przymierza między Austryą i Niemcami, dawałaby tem do zrozumienia, że jeżeli nie na zawsze to przynajmniej na razie odstępuje od zasad postawionych w traktacie sanstefańskim i że nie będzie podkopywać stanu istniejącego na Wschodzie pod osłoną traktatu berlińskiego. Najlepsza sposobność do tego nastręcza się w tej chwili, gdy wybory w Anglii podrażniły umysły na Wschodzie. W interesie Rossyi zajętej zupełnie wewnętrznemi sprawami, nie leży bynajmniej wszelkie przyspieszanie zawikłań, które dotąd groziły dopiero w odleglejszej przyszłości.

Sprawy krajowe.

(Koszta leczenia ubogich).

(§) W roku 1875 Sejm włożył znaczny ciężar na budżet krajowy, uchwalając ustawę, według której koszta leczenia ubogich w szpitalach publicznych ponoszone być mają w całości przez fudusz krajowy. Przed uchwaleniem tej ustawy fundusz krajowy ponosił wspomniane koszta w jednej a właściwe gminy w drugiej połowie. Ciężar ten przypadł w porę, kiedy także w innych rubrykach budżetu krajowego nastąpić musiało znaczne podniesienie wydatków. Taki zbieg ciężarów musiał się znacznie odbić na finansach krajowych i dlatego Sejm na sesyi w roku 1878 polecił Wydziałowi krajowemu, aby zbadał, w jakiej mierze wspomniona powyżej ustawa z roku 1875 wpłynęła na coroczne powiększauie się dodatków krajowych na szpitale i czy nie zachodzi obawa, że świadectwa ubóstwa lekkomyślnie wydawane bywają przez zwierzchności gminne, w celu przenoszenia kosztów leczenia na fundusz krajowy. W poleceniu tem mieściło się milczące upoważnienie Wydziału krajowego do zaproponowania potrzebnych zmian. Dlatego Wydział krajowy wziął tę sprawę pod ścisłą rozwagę i spodziewając się zwołania Sejmu w jesieni 1879 już w wrześniu przygotował wyczerpujące, bogatym materyałem statystycznym poparte sprawozdanie. W stosunkach naszych, mianowicie wobec ubóstwa ludu wiejskiego i wysokiego procentu śmiertelności, sprawa ta zasługuje na uwagę i dlatego tu przytaczamy najważniejsze i najciekawsze ustępy tego sprawozdania.

Statystyczne wykazy dołączone do sprawozdania obejmują trzynastoletni okres czasu, t. j. od roku 1866, w którym szpitale przeszły pod zarząd Wydziału krajowego, aż do roku 1878. Czas ten podzielić należy na trzy peryody. W pierwszym 1866—1868 fundusz krajowy jak obecnie ponosił całe koszta leczenia ubogich, które rocznie wynosiły w przecięciu po 258.859 zł. i zużywały z dodatków krajowych 4·37 centa. Dotacye dla szpitali wynosiły w tym peryodzie ro-

O książkach i ludziach.

VI.

Obecnie znowu pojawiły się zeszytami dwa podobne niemieckie dzieła, *Indye* i *Hiszpania*, z tekstem Teodora Simonsa i rysunkami Aleksandra Wagnera, profesora z Monachium. Sądząc po kilku pierwszych zeszytach, które dotąd wyszły, ostatnia ta publikacya zasługuje na uwagę. Tekst nieznośny; dość przeczytać pierwsze zdanie, rozpoczynające książkę, aby się zniechęcić do dalszego czytania. „Oddalony od tej ojczystej rzeki — rozpoczyna autor — której brzegi w niższym jej biegu pokrywały się przed niedawnym czasem trupami Turków i Rossyan, w dzikiej ze sobą zwartych walce, pójdź z nami, o czytelniku, nad brzegi innego Dunaju itd." Rzecz szczególna, że Niemcom tak trudno pozbyć się patosu i że niejeden z ich autorów chcąc opowiedzieć, że sobie kazał podać kotlety, napisze: „Dobroczynne zwierzę, którego Apis był najznakomitszym przedstawicielem, przyszło mi w pomoc, abym nie padł ofiarą losu Ugolina", lub coś podobnego.... W tekscie p. Simonsa trudno się doczytać ciekawych rzeczy o Hiszpanii, ale natomiast rysunki profesora Wagnera hojnie wynagradzają część opisową dzieła, wychodzą bowiem z pod ołówka człowieka, który dobrze poznał Hiszpanię, pokochał ją i umiał zręcznie schwycić to, co w niej znalazł malowniczego. Kilka z tych rysunków tak nam przemówiło do pamięci i fantazyi, że przypomnieliśmy sobie książkę, którą napisał o Hiszpanii Włoch Edmondo de Amicis i wydobyliśmy ją z księgarskich półek.

Amicis mało u nas znany, a szkoda, bo jest to prawdziwy podróżnik-artysta, pełen żywej wyobraźni, prawdziwego poczucia piękna, władający znakomicie piórem. Umiał on sobie przyswoić kunszt opisowy realistów, nie zapominając o tem, że szkoda marnować sztuki na to, czego opisywać nie warto. Przed swą podróżą do Hiszpanii obdarzył już publiczność włoską książkami o Holandyi, o Konstantynopolu, ale obraz Hiszpanii stoi najwyżej. Jest to jeden z młodszych włoskich pisarzy, literat z Turynu, tak jak się w swych podróżach przedstawia, pisarz bardzo sympatyczny. Pierwsze wyobrażenia o Hiszpanii zwykliśmy czerpać z powiastek żołnierskich Kosińskiego albo z tak mętnego źródła, jak opisy Tryplina. Fantazya wtedy na swój sposób malowała sobie Saragossę, błądziła po spiekłych, białych pagórkach Kastylii, widziała niemal na każdym kroku Hiszpana o ciemnem spojrzeniu i z puginałem w ręku. Najpiękniejszych nawet rojeń imaginacyi o Hiszpanii nie zdoła w nas zatrzeć Amicis, nie rozczaruje nas bynajmniej, owszem, czytawszy jego książkę, pokochamy jeszcze bardziej cały ów świat fantastyczny, i jeszcze więcej o nim marzyć będziemy. Dotąd książka Teofila Gautier o Hiszpanii uchodziła za najlepszą, a przynajmniej przemawiało za nią nazwisko znakomitego pisarza. Po opisie jednak Edmunda de Amicis, książka francuzkiego krytyka zdaje nam się bezbarwną, i gniewamy się nieraz na niego, że tak mało widział z tamtej strony Pireneów, pomimo że nie jeździł jeszcze koleją, ale leniwą pocztą, i stawał po wsiach i austeryach.

Niektóre opisy p. Amicis są tak piękne, tyle w nich siły, a gdzie potrzeba i wdzięku, że się nie możemy powstrzymać, aby na próbę nie przytoczyć kilku wybitniejszych ustępów. Autor sądzi, że daleko groźniejszą, straszniejszą aniżeli walka byków jest walka kogutów, jedna z najmilszych zabaw madryckiej publiczności. Opis tej dzikiej zabawy należy do najciekawszych w całej książce.

Z razu nie spoglądają na siebie koguty — opowiada p. Amicis. — Jeden zwraca się na prawo, drugi na lewo, pieją, wyciągają szyje ku spektatorom, jak gdyby się pytały: czego chcecie od nas? Powoli zbliżają się do siebie, ale w ten sposób, jak gdyby się wzajemnie nie widziały: zdawałoby się, że jeden chce ubiedz drugiego cichaczem. Na raz, z szybkością błyskawicy, podskakują z rozwartemi skrzydłami, potrącają się w powietrzu i spadają, rozpościerając koło siebie chmurę piór. Po pierwszym ataku zatrzymują się i stają jeden naprzeciw drugiego, szyje wyciągnięte, dziobami prawie zwarte z sobą, jakgdyby chciały trysnąć z oczu trucizną. Następnie na nowo rzucają się z gwałtownością, poczem już bez przerwy następują po sobie ataki. Uderzają się łapkami, ostrogami, dziobami, ściskają się skrzydłami tak, iż są podobne do jednego koguta o dwóch głowach; jeden drugiemu wciska się pod brzuch, to znowu rzucają się, pełzają, przeskakują, i niebawem raz za razem pada, coraz twardszy, silniejszy, pióra z głowy fruwają daleko, szyje szkarłatne, i krew już płynie, następnie dzióbią się w głowę, około oczu, w oczy, dławią się z wściekłością dwóch furyatów, obawiających się, aby ich nie rozłączono; zdawałoby się, że wiedzą, że jeden z nich zginąć musi; żaden jednak nie piśnie, nie wyda jęku; nie słychać jak tylko szelest poruszanych skrzydeł, łamiących się piór, dziobów uderzających w kości; i ani na chwilę nie ma zawieszenia broni; jest to szał, który wprost zdąża do morderstwa. Widzowie uważnem okiem śledzą każdy ruch zapaśników, liczą wyrwane pióra, rany, a szmer głosów ciągle się powiększa, i wysokość zakładów się zwiększa:

— *Cinco duros por el chico* (Pięć srebrnych za małego) *Octo duros por el pardo! Veinte duros por el negro! Va! Va!*

Nadchodzi jednak chwila, w której jeden kogut robi poruszenie, zdradzające niższość jego sił, zaczyna dawać oznaki zmęczenia. Pomimo że się ciągle opiera, przecież uderzenia jego dzióba są rzadsze, cięcia ostrogą lżejsze, podskoki mniej wysokie; zdaje się przeczuwać, że jest w niebezpieczeństwie życia. Nie walczy już, aby zabić, ale aby nie być zabitym; cofa się, ucieka, upada, podnosi się, znowu pada, chwieje się, jakgdyby miał zawrót głowy. Widowisko zaczyna wtedy być strasznem. Wobec słabnącego nieprzyjaciela, zwycięzca staje się dzikim, uderza dziobem w oczy swej ofiary bezustannie, z wściekłością, bez litości, z regularnością igły w maszynie do szycia, szyja mu się przedłuża i spada z siłą sprężyny, dziób chwyta mięso, szarpie je i rozdziera; następnie zagłębia się w ranę i wierci tam, jak gdyby chciał czaszkę otworzyć i mózg z niej wyjąć. Nie masz słów na opisanie okrucieństwa tych uderzeń, ciągłych, niezmęczonych, nieubłaganych... Zwyciężony broni się, wymyka, biega tu i ówdzie w swem więzieniu, zwycięzca jest jednak w bezpośrednim pobliżu, prawie na nim, jak spowiednik, z głową schyloną nad głową uciekającego, zawsze dziobiący, kłójący, rozdzierający. Jest w nim coś z oprawcy, coś katowskiego; zdaje się mówić do ucha swej ofiary, rzekłbyś, że każde takie uderzenie łączy się z przekleństwem: „Masz! bierz! cierp! giń! nie żyj! masz jeszcze jeden raz, jeszcze drugi, jeszcze trzeci!" Część tej krwiożerczej wściekłości przechodzi w nasze żyły, nikczemne okrucieństwo pobudza do zemsty, chcielibyśmy zdusić zwycięzcę w naszych rękach, zetrzeć mu głowę stopą. Zwyciężony kogut, cały krwią oblany, oskubany, chwiejący się, radby jeszcze od czasu do czasu zdobyć się na atak, uderzy kilka razy dziobem, i ucieka, rzuca się ku balaskom, chcąc znaleźć schronienie...."

Z taką samą żywością ciągnie się ten opis dalej i zaprawdę autor kreśli obrazek przerażający do głębi. Nie podajemy całego opisu, bo na co Hiszpanie z przyjemnością patrzą, tego polski czytelnik nie potrafiłby odczytać bez wstrętu.... Amicis ma tę wielką zaletę pisarską, że czegokolwiek się dotknie, wszystko żyje pod jego południowem piórem. Do nadzwyczaj pięknych stron książki należy

cznie po 76.826 zł. i zużywały z dodatków krajowych po 1·30 ct. Razem tedy wynosiły wydatki rocznie po 335.685 zł. i zużywały z wydatków po 5·67 ct. W drugim peryodzie 1869—1874 płacił fundusz krajowy całe koszta leczenia za obłąkanych i za położnice, oraz połowę kosztów za innych chorych, gminy zaś płaciły połowę. Koszta leczenia wynosiły przeciętnie po 180.302 zł. rocznie, a dotacye po 146.956 zł., razem po 327.258 zł.; pierwsze spotrzebowały z dodatków krajowych po 2·97, drugie po 2·43, razem po 5·40 ct. W trzecim wreszcie peryodzie, t. j. od r. 1875 do dnia dzisiejszego fundusz krajowy znowu płaci wszystkie koszta leczenia ubogich, które wynosiły w przecięciu rocznie po 341.834 zł., a dotacye po 215.570 zł, razem po 557.404 zł. Dodatki do podatków wynosiły na koszta leczenia po 5·15, na dotacye po 3·30, razem po 8.45 ct.

Z porównania liczb przeciętnych okresu trzeciego z liczbami okresu drugiego okazuje się, że w okresie trzecim ani koszta leczenia, ani dotacye nie urosły do podwójnej wysokości przeciętnych cyfr okresu drugiego, a dodatek na nie także się nie podwoił, jak się tego po ustawie z roku 1875 spodziewać należało i na co wys. Sejm zdawał się być przygotowanym, uchwalając ustawę, przyjmującą na fundusz krajowy do jednej już ponoszonej połowy i drugą połowę, opłacaną podówczas przez gminy. Jeżeli porównamy rok 1874 jako ostatni, w którym gminy połowę kosztów leczenia ubogich płaciły, z r. 1878 jako czwartym z kolei, w którym całe koszta ponosił fundusz krajowy, a który ze wszystkich lat największą pochłonął kwotę na ten cel, to różnica kosztów najjaskrawiej wystąpi. W roku bowiem 1874 wynosiły wydatki 210.970 zł. i zużyły 3·5 centa dodatków w roku zaś 1878 wynosiły 459.774 zł., t. j. więcej niż dwa razy tyle co w roku 1874., zużywały 6·7 centa dodatku, to jest mniej niż dwa razy tyle co w roku 1864. Różnica ta pochodzi ztąd, że w roku 1874 jeden cent dodatku dał 60.000 zł. a w roku 1878 69.000 zł. dochodu. Dotacye dla szpitali wynosiły w roku 1874 kwotę 129.539 zł. czyli 2·2 centa; w roku 1878 wzrosły do 220.183 zł. i wymagały z dodatku 3·2 ct. Faktem tedy jest, że koszta leczenia i dotacye dla szpitali od r. 1875 prawie się podwoiły. Niesłusznem jednak byłoby przypisywanie tego zjawiska wyłącznie ustawie w owym roku wydanej. Wpływały w tej mierze także inne ważne przyczyny, mianowicie otwarcie kilku nowych i rozszerzenie istniejących szpitali, reforma większej części szpitali przeprowadzona w sposób odpowiadający wymaganiom humanitarnym i leczniczym, przyjmowanie żydów do szpitala lwowskiego i konieczne podniesieuie taks szpitalnych.

Przyrost ludności także wpłynął na podniesienie kosztów leczenia. W roku 1874 leczyło się w galicyjskich szpitalach na 5,827.798 ludności 20.327 chorych, czyli na 1000 mieszkańców 3.4 a ponieważ roczny przyrost ludności liczyć można przeciętnie w przybliżeniu na 85.000 głów, więc powinnoby przybyć, z tytułu przyrostu, rocznie około 290 chorych, co podnosi roczny wydatek o 6218 zł. Najważniejszą przyczyną napływu chorych do szpitali jest coraz większe zubożenie ludności i nędza w kraju.

Nie dziw, że w społeczeństwie naszem, nawiedzanem ciągle tylu klęskami, nieposiadającem organizacyi służby zdrowia w gminach wiejskich ani dostatecznej liczby lekarzy, akuszerek i szpitalików gminnych po wsiach i miasteczkach, przybywa corocznie coraz więcej kandydatów do opieki publicznej w szpitalach.

Zaprzeczyć się nie da, że ustawa z roku 1875 znacznie ułatwiła ubogim wstęp do szpitali, już tem samem, że gminy nie robią teraz trudności w wydawaniu świadectw ubóstwa i przynależności prawdziwie ubogim, co dawniej, kiedy połowa kosztów na nich spadała, częstokroć czyniły z oburzającą srogością i nieludzkością. Tem ułatwieniem głównie przyczyniła się ustawa z r. 1875 częściowo do powiększenia wydatków z funduszu krajowego na koszta leczenia. Resztę zdziałały powyżej przytoczone przyczyny.

Zbawienne skutki przyjęcia na fundusz krajowy kosztow leczenia ubogich są widoczne. Pominąwszy fakt, że reforma ta umożliwiła ulepszenie stosunków zdrowotnych i ekonomicznych, a gdzieniegdzie nawet dalsze istnienie szpitali, podnieść należy przedewszystkiem, że dała ona przytułek w chorobie rocznie o półosma tysiąca ubogim więcej i o tyle więcej rąk wraca rocznie pracy produkcyjnej. W szpitalach galicyjskich leczyło się w roku 1874 osób 20.327, w roku zaś 1877 osób 28.075, zatem o 7,748 więcej. Mimo tego wzrostu liczby chorych, umiera dziś w szpitalach o 667 ludzi mniej niż przedtem. W roku 1874 umarło na 20.327 chorych 2.249, t. j. na sto chorych jedenastu, w r. 1877 zaś na 28.075 chorych umarło 2.916 czyli na sto chorych 10·3. W ogóle w kraju całym zmniejszyła się śmiertelność, co także poniekąd jest dziełem reformy z r. 1875. W r. 1874 umarło w Galicyi 207.619 osób, t. j. na sto 3·56 (jeden na 28). w r. 1877 zaś umarło tylko 192.226 ludzi, t. j. na sto 3·15 (jeden na 32). A dodać należy, że r. 1874 należał do korzystnych, gdyż nie było znaczniejszej epidemii, gdy tymczasem w r. 1877 w niektórych okolicach grasowała dyfterytis i pochłonęła 22.000 ofiar. Z tego porównania okazuje się, że w przeciągu trzech lat po przyjęciu kosztów leczenia ubogich na fundusz krajowy, umarło w Galicyi pomimo niekorzystniejszych warunków o 48.781 ludzi mniej niż w trzech latach przed tą reformą.

Powyższe uwagi przemawiają już dostatecznie za utrzymaniem zbawiennej reformy z r. 1875. Jeżeliby przykład innych krajów miał służyć za dyrektywę, to nawet dziś jeszcze Galicya mimo przyjęcia całych kosztów leczenia ubogich na fundusz krajowy, nie mogłaby powiedzieć, że ponosi zbyt wielką ofiarę dla cierpiącej ludzkości. Z kosztów leczenia przypada na jednego mieszkańca w dolnej Austryi 76·7 ct., w Galicyi zaś tylko 8·8 ct. Kraj nasz zajmuje pod tym względem dopiero dziewiąte miejsce między innemi prowincyami. W stosunku do bezpośrednich podatków opłaca Styrya najwięcej, po 8·8 ct., najmniej Szląsk (2·3 ct.). Galicya zajmuje pośrednie miejsce, płacąc na koszta leczenia 5.2 ct. od 1 złr. Z dodatków krajowych płacą na cele szpitalne górna i dolna Austrya blisko połowę, Bukowina trzecią część, Salcburg, Kraina, Styrya i Galicya czwartą część. W innych krajach koronnych także fundusze krajowe całkowicie ponoszą koszta leczenia ubogich. Wyjątek stanowią tylko górna Austrya i Tyrol, gdzie gminy wracają piątą część za swoich ubogich chorych. W obu tych krajach nie istnieją jednak obszary dworskie jako odrębne od gmin ciała polityczne. Większa posiadłość należy tam do związku gminy i zarówno z nią przyczynia się do wszystkich ciężarów publicznych a więc i do kosztów leczenia ubogich.

Sprawdziwszy tak pomyślne skutki ustawy z r. 1875 o kosztach leczenia ubogich a nadto przekonawszy się, że lekkomyślne wydawanie świadectw ubóstwa dość rzadko się zdarza i wypływa więcej z nieświadomości niż złej woli organów gminnych, Wydział krajowy nie proponuje żadnej zmiany w obecnym stanie rzeczy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Radykalizm w Anglii).

Réveil Social ogłasza następujący artykuł, którego autorem jest podobno Ludwik Blanc: „Przed czterma czy pięciu laty, powiada autor, wyrzekłem pewnego razu podczas rozmowy z p. Karolem Dilke o postępie idei demokratycznej w Anglii te słowa: „Nie byłoby to dla mnie zbyt wielką niespodzianką, gdyby przed upływem dziesięciu lat zjednoczone królestwo ustąpiło miejsca zjednoczonej republice W. Brytanii i Irlandyi“. „W dziesięciu latach!—zawołał deputowany z Chelsea — co pan myślisz? Nie zapominaj pan o tem, że w Izbie gmin jest nas dopiero dwunastu republikanów!“ „To nic nie znaczy, odpowiedziałem. Dwa lata przed upadkiem drugiego cesarstwa posiadało ciało ustawodawcze — razem z Ollivierem „Iskaryotem“ — także tylko pięciu republikanów. Wierzaj mi, panie Karolu, jesteście bliższymi swojego roku 1789 i 1793 aniżeli my byliśmy w przededniu zwołania stanów generalnych. U was tak samo jak i u nas kwestya agraryjna sprowadzi upadek społeczeństwa monarchicznego i feudalnego; w Anglii, jak niegdyś we Francyi, odegrają chłopi w rewolucyi najpraktyczniejszą i najskuteczniejszą rolę“. Od tej rozmowy upłynęło cztery czy też pięć lat a już p. Gladstone stawia ową straszną kwestyę agraryjną na czele swojego programu; radykalizm wyszedł już dość silnym z wyborów, aby módz podyktować rządowi kilka warunków i zdobyć sobie w gabinecie miejsce. Przewódca grupy republikańskiej, która wczoraj jeszcze była tak malutką, autor pamfletu antimonarchicznego „Florestyan I, książe Monaco“, wstępuje już do ministerstwa i zajmuje miejsce najważniejszego podsekretarza stanu. Z pewnością jest to tylko pierwszy krok, ale ten pierwszy krok ma wielkie znaczenie, nikt też a najmniej Karol Dilke nie byłby się spodziewał przed dwoma miesiącami takiego obrotu rzeczy. Jak wielkie zdumienie opanowało w r. 1874 arystokracyę angielską, gdy dwóch prostych rzemieślników, Macdonald i Burt, dostało się do parlamentu! I trzeba jej oddać tę sprawiedliwość, że te „kandydatury robotników“, które u nas we Francyi klasy kierujące traktują z takiem lekceważaniem, złą wolą i nieprzyjaźnią, przyjęła bardzo dobrze. W roku 1880 postęp jest już daleko znaczniejszy. *Trades unions* z jednej, republikanie z drugiej strony a w dodatku jeszcze wolnomyślni zadali wielki cios staremu społeczeństwu angielskiemu. Dzisiaj musi się już każdy liczyć z nimi. Polityczny, socyalny, filozoficzny radykalizm wycisnął niezatarte piętno na ostatnich wyborach. Prasa francuska, która wynajdywała najrozmaitsze przyczyny zwycięstwa p. Gladstona a klęski p. Beaconsfielda, nie dostrzegła prawdziwej przyczyny. Liczba radykalistów w nowym parlamencie nie jest tak wielką, jak z początku utrzymywano. Mówiono o stu i to mylnie; nazwa „radykalny“ nie ma u naszych sąsiadów tego samego znaczenia co u nas i dlatego nie można się temu dziwić, że wielu naszych kolegów w błąd popadło. Rozpatrzywszy się bliżej pomiędzy 350 członkami parlamentu, znalazłem najwyżej 30 prawdziwych radykalistów. Ale liczba nie rozstrzyga! Zmiana, która nastąpiła w opinii publicznej i nowy prąd, jaki zapanował w kraju, są tak widoczne, że korona chcąc nie chcąc musiała im przyznać miejsce w gabinecie. Dawne przesądy panującej kasty musiały ustąpić wobec wielkiej przemiany, której dowodzi rezultat wyborów. Wstąpienie Dilkego do ministerstwa jest zapowiedzią powszechnego prawa głosowania. Potrzeba sobie przypomnieć, z jaką wytrwałością nowy podsekretarz stanu każdego roku żądał rozszerzenia praw wyborczych, nadanych reformą z 1867 r. mieszkańcom miast, także na ludność wiejską. Jednakże najważniejszym z ostatnich wyborów jest wybór w Northampton męża, który jest nietylko republikaninem w najprawdziwszem tego słowa znaczeniu, ale także prawdziwym trybunem ludowym; mam na myśli Bradlaugha, który w swoim dzienniku *National Reformer* niemniej i na licznych *meetingach* i zgromadzeniach wyborczych bronił zawsze sztandaru wolnej myśli, nie lękając się najśmielszych konsekwencyj ani też zwalczania religijnych zapatrywań, które tak długo w Anglii dominowały ponad wszystkiem innem. Aby módz ocenić doniosłość tego wyboru, trzeba znać historyę Bradlaugha, jego walk i zaciętych zaczepek, na jakie był wystawiony. O tem pomówię w innym artykule; to jedno mogę jednak już teraz powiedzieć, że wejście śmiałego myśliciela, potężnego mowcy, przeciw któremu wszelka broń zdawała się być dobrą, do pałacu westminsterskiego jest najtwardszym ciosem, jaki kiedykolwiek spotkał monarchię, arystokracyę i ortodoksyę angielską.“

(Zatarg turecko-czarnogórski).

Cetyński sprawozdawca *Polit. Corresp.* daje szczegółowy opis znanych już zajść na granicy czarnogórsko-albańskiej. „Uwaga całej Czarnogóry, pisze w liście z 26 z. m, zwrócona była w zeszłym tygodniu na Podgorycę, chodziło bowiem o objęcie w posiadanie obszarów, odstąpionych Czarnogórcom przez Turcyę. W tym celu wysłano do Podgorycy prawie wszystkie czarnogórskie bataliony. Naczelnym komendantem armii, której polecono okupacyę, mianowany został wojewoda Piotr Vukoticz, teść księcia. Wraz z nim odjechał w zeszłą niedzielę do Podgorycy radca stanu, Szymon Popowicz i sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych. Ci dygnitarze wspólnie z dowodzącym w Podgorycy ministrem wojny, wojewodą Plamenaczem i wojewodą Milianowem, stanowili radę wojenną, która zostawała w nieustannej telegraficznej korespondencyi z księciem Termin oznaczony w konwencyi do oddania obszaru kompensacyjnego upływał, jak wiadomo, 22 z. m. i postanowiono wyraźnie, że ostatnich 24 godzin użyć należy do faktycznego oddania, a względnie objęcia w posiadanie rzeczonego obszaru; w tym celu miało nawet ze Skodry do Podgorycy nadejść *aviso* na 24 godzin przed faktycznem oddaniem. Dnia 21 z m. z rana wyjechał sekretarz tutejszego poselstwa tureckiego, Mihran effendi do Podgorycy, ażeby wspólnie z czarnogórskimi delegatami udać się do Tusi, gdzie rezydował turecki wódz, Osman basza, i odbyć z nim konferencyę. Po południu przybył turecki sekretarz do Podgorycy i udał się natychmiast z czarnogórskim sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych, Bakiczem i z 5 książęcymi gwardzistami przybocznymi do Tusi. Na 100 kroków przed Tusi spotkali delegaci dwóch Arnautów uzbrojonych od stóp do głowy, którzy powitali ich następującem zapytaniem: „Czego tu chcecie? Pocoście tu przyszli?“ Turecki sekretarz tłumaczył im cel swego przybycia, ale Arnauci nie słuchali tego tłómaczenia, nie pozwolili delegatom postąpić ani kroku naprzód i dali sygnał, na który zbiegło się mnóstwo uzbrojonych Arnautów, ktorzy zajęli wobec delegatów groźne stanowisko. Wezwali oni tureckiego sekretarza i jego służącego, ażeby porzucił Czarngórców i przeszedł na ich stronę. W tej tej samej chwili padło z tyłu kilka strzałów na delegatów czarnogórskich. Było to hasłem do ataku. Widząc grożące niebezpieczeństwo, zaczęli obaj sekretarze uciekać, gwardziści zaś czarnogórscy cofali się zwolna, wymieniając bezustannie strzały z atakującymi ich Arnautami. Setki kul przeleciały ponad głowami sekretarzy, uciekających w kierunku Podgorycy. I cudem prawie nazwać można, że żaden z sekretarzy nie został zabity. Jeden z gwardzistów otrzymał postrzał w palec u ręki. Sekretarzowi tureckiemu zabrali Arnauci wszystkie efekta w wartości 500 zł. Wszystko to stało się w obliczu tureckiego gubernatora, rezydującego w Tusi. Wszyscy byli tu przygotowani na krwawy opór; tymczasem dołożono wszelkich starań, ażeby tę całą sprawę załagodzić o ile możności w drodze pokojowej, a zwłaszcza Czarnogórcy nie pominęli niczego co stało w związku z punktualnem wykonaniem stypulacyj zawartych w konwencyi. Nareszcie nadszedł ostatni dzień terminu (czwartek, 22 z. m.) a ze Skodry nie przybyli do Podgorycy tureccy urzędnicy celem wymiany dokumentów odstąpienia tureckiego obszaru Czarnogórze. Dopiero koło południa nadjechał do Podgorycy adjutant generał-gubernatora ze Skodry i tłumaczył spóźnienie swoje tem, że na drodze miał niemiłe wypadki, które wstrzymały go w podróży. To spóźnienie adjutanta było powodem, że Czarnogórcy spóźnili się znowu z okupacyą o 16 godzin. Widocznie chcieli tego Turcy. Ale ostatecznie przystali Czarnogórcy na to spóźnienie i zaczęli przygotowywać się do okupacyi.

---

opis Eskurialu, Sewilli, Granady, charakterystyka hiszpańskiego parlamentu. Autor sądzi, że w żadnem prawodawczem zgromadzeniu świata nie ma tylu znakomitych mowców, co w parlamencie hiszpańskim; każda ważniejsza dyskusya przemienia się w nadzwyczaj zajmującą walkę. Amicis zna osobiście Castellara, stawia go jako mowcę i człowieka nadzwyczaj wysoko, ale co dziwna, opowiada, że ten odważny wyznawca zasad republikańskich, ten sławny mowca, jest niesłychanie nieśmiałym. Amicis tak opisuje mówiącego Castellara:

„Czy ci puls mocno bije? — pytają go znajomi. Stanowcza chwila nadchodzi; Castellar powstaje z głową pochyloną, blady jak skazaniec, którego prowadzą na rusztowanie, przekonany, że w jednym dniu straci sławę zdobytą w tylu latach i kosztem tylu trudów. W tej chwili nawet nieprzyjaciele mają litość nad jego stanem. Podnosi się, spogląda naokoło siebie, powiada: *Sennores!* Ocalony; odwaga się w nim ustala, umysł się rozjaśnia, mowa się w głowie układa, jak zapomniana nuta; prezydent, kortezy, trybuny znikają przed nim, nie widzi nic więcej jak swe poruszenia, nie słyszy, jak swój głos, nie czuje, jak tylko nieugaszony płomień, który go pali siłą tajemniczą, która go podnosi. Przyjemnie wtedy posłyszeć: „Nie widzę ścian w tej sali, widzę jednak narody i kraje dalekie, których nigdy dotąd nie widziałem“. I mówi godzinami, a ani jeden deputowany nie wyjdzie, nikt się nie poruszy na trybunach, nikt głosu nie podniesie, żaden gest ciszy nie przerwie; nawet gdy mowca przekroczy przepisany regulamin, prezydent nie ma odwagi przerwać mu; rozkoszuje on się do woli w swym obrazie rzeczypospolitej, przybranej biało i uwieńczonej różami, a monarchiści nie myślą protestować, bo przybraną w te barwy uważają ją także za piękną. Castelar jest panem zgromadzenia: grzmi, wybucha, poetyzuje, błyszczy jak ogień sztuczny, każe się śmiać, wyrywa okrzyki entuzyazmu, kończy wśród grzmotu oklasków i odchodzi z głową podniesioną.

Takim jest ten sławny Castelar, profesor historyi na uniwersytecie, płodny pisarz w kwestyach polityki, sztuki, i publicysta, który zarabia pięćdziesiąt tysięcy franków rocznie w dziennikach amerykańskich, akademik wybrany jednogłośnie przez towarzystwo *Academia Espaniola*, pokazywany z ciekawością na ulicach, admiracya ludu, kochany nawet przez swych przeciwników politycznych, piękny, trochę próżny, wspaniałomyślny, szczęśliwy“.

Mimo to wszystko nie zaprzecza Amicis, że Castelar jest więcej artystą aniżeli politykiem, a jedynem prawem w jego mowach jest harmonia, której przedewszystkiem hołduje i wszystko jej poświęci, cokolwiekby ją tylko obrazić mogło. „Peryody mowy Castelara — powiada Amicis — są strofami i trzeba słyszeć, aby uwierzyć, że słowo ludzkie bez poetycznego rytmu i bez spiewu może tak blisko dochodzić do harmonii spiewu i poezyi“. Castelar jest tak grzecznym jak mało który z parlamentarnych mowców, słowo jego nigdy się nie stało powodem osobistej sprzeczki, nigdy się nie ucieka do satyry, nigdy się nie posługuje ironią, i rzecz szczególna, że ten zawzięty republikanin, przeciwnik wszystkich ministerstw, wojujący dziennikarz, wieczny oskarżyciel każdego, kto tylko przyjdzie do władzy — nie ma osobistych nieprzyjaciół. Ale też słowo jego zanadto jest piękne, aby mogło być groźne, a charakter jego zanadto szczery, aby mógł wywierać stanowczy wpływ polityczny. Wrażliwy poeta-mowca nie zawsze mówić potrafi, musi wyrobić w sobie usposobienie do mówienia, na kilka dni naprzód układa się już z prezydentem Izby, że wtedy a wtedy mówić będzie — dzienniki fakt ten ogłaszają, dla kobiet nie można nastarczyć biletów.

Po południu wyruszyły wszystkie czarnogórskie bataliony pod dowództwem wojewody Piotra Wukoticza z Podgorycy w kierunku ufortyfikowanych punktów tureckich. Na polu „Dzemowo“, niedaleko Szipczaniku, zatrzymali się Czarnogórcy czekając nadejścia oznaczonej godziny. Z uderzeniem godziny 3 wyruszyli w dalszy pochód; naprzód szli strzelcy, potem rdzeń armii z komendantem na czele. Ale zaledwie czoło armii czarnogórskiej przekroczyło pierwszy ufortyfikowany rów pod Szipczanikiem, posypał się na nie tudzież na komendanta grad kul ze wszystkich ufortyfikowanych punktów. Ponieważ armia czarnogórska nie była upoważnioną do zajęcia przemocą cedowanych obszarów, przeto cofnęła się wstecz i zajęła wyczekujące, obserwujące stanowisko na polu Dzemowo. Przy odwrocie tej armii, strzelali na nią Arnauci bezustannie, przyczem ranili i zabili kilku Czarnogórców.“

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 100 zł. gminie Ostrów w powiecie przemyskim jako zapomogę na budowę cerkwi.

— **Mianowania.** Urlopowany kapitan-audytor I klasy Franciszek Kellner przy sądzie garnizonowym w Krakowie, na podstawie superarbitru przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter majora audytora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Elew lekarski I klasy w rezerwie dr. Łucyan Aleksander Jacobi mianowany lekarzem asystentem i przeniesiony ze szpitala garnizonowego w Krakowie do komendy rezerwy pułku piech. nr. 9, a elew lekarski II klasy dr. Jan Sołowski lekarzem asystentem przy szpitalu garnizonowym w Krakowie.

W stanie czynnym galicyjskich batalionów obrony krajowej mianowani: Major Antoni Hoborski podpułkownikiem, kapitan I klasy Gustaw Głodziński, komendant batalionowy, majorem; kapitanowie II klasy Karol Rischka, Eugeniusz Seja, Wilhelm Fuchsa i Konstanty Müller kapitanami I klasy; porucznicy Leon Tarnawski i Emil Ringel kapitanami II klasy; podporucznik Aleksander Gruszecki porucznikiem, a nareszcie kadeci (zastępcy oficerscy) Adolf Schaschetzy i Konstanty Koczała podporucznikami.

Przeniesieni w tym samym stopniu komendanci batalionowi major Hugo Watka i kapitan I klasy Stanisław Hempel.

W nieczynnym stanie galicyjskich batalionów obrony krajowej mianowani: kapitanowie II klasy: Ferdynand Koestlich, Józef Bittner, Edward Köhler, Jan Burian, Willibald Altenberg i Edward Schindler kapitanami I klasy; podporucznik Wiktor Floryański porucznikiem, a kadeci Jan Hlawiczka, Andrzej Korzeniowski i Jerzy Obraczaj podporucznikami.

Podporucznik przy krajowej komendzie żandarmskiej nr. 5, Eberhard Manowarda-Jana, mianowany porucznikiem.

= **Stypendyum.** P. Zofia z Lewickich hr. Siemieńska-Lewicka nadała stypendya po 200 zł. z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego Stanisławowi Karolowi Maszkowskiemu, uczniowi 7 klasy gimnazyum IV we Lwowie i Michałowi Skwarczyńskiemu, uczniowi 2 roku krajowej szkoły rolniczej w Dublanach.

= **Stanisław hr. Michałowski,** właściciel dóbr Bolestraszyce, wybrany został członkiem Rady powiatowej przemyskiej z grupy większych posiadłości.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, w środę o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie kolei konnej we Lwowie i wnioski w sprawie najmu realności pod liczbą $232^2/_4$ na umieszczenie szkoły żeńskiej św. Anny.

= **Pani Carlotta Bossi** pożegna publiczność lwowską w osobnym koncercie, który odbędzie się jutro w sali towarzystwa muzycznego, a który programem powabnym i swym celem pożegnalnym niezawodnie zasługuje na liczny udział publiczności. Pani Carlotta Bossi odspiewa aryę *Ah perfido!* Beethovena, *Miroir de la coquette* Misslera, aryę z *Afrykanki* i Weckerlina *Jeanne Tyrolienne*, a nadto odegraną zostanie medytacya Bacha-Gounoda przez pp. Wollmanna, Schwarza i Mikulego, dalej Reineckego *Nocturne* i Jonasa *Gavotte* i t. p.

— **Jazda próbna** na kolei konnej odbywa się od trzech dni na przestrzeni od placu Cłowego do koszar ces. Ferdynanda na Grodeckiem. Wczoraj już ruch przybierał prawidłową formę i odbywał się wcale gładko.

— **Pani Modrzejewska**, według depeszy *Czasu* z Londynu, występowała tam d. 1 b. m. po raz pierwszy na scenie w obecności dworu i — jak depesza dodaje — „z entuzyazmem“ została przyjęta.

— **Merkury**, czasopismo poświęcone ogłoszeniom ze wszystkich gałęzi przemysłu, handlu, rękodzieł i gospodarstwa, na wzór wiedeńskiego tejże nazwy, zaczęło wychodzić we Lwowie trzy razy na miesiąc.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku łacińskiego instytuował się ks. Jan z Kozielska Puzyna, wicerektor seminaryum w Przemyślu, na gremialną kanonię przy kapitule katedralnej; ks. Adam Ziembiński, kapelan w Zniatynie, archidyecezyi lwowskiej na probostwo w Łanowicach; ks. Michał Biały, administrator probostwa w Przeczycy, na to beneficyum. Konsystorz biskupi przeniósł ks. Franciszka Stańkiewicza wikarego w Korczynie do Tyczyna.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono dorożkarzowi J. M. z piwnicy w gmachu teatralnym, czarny węgierski kożuch, palto z siwego sukna, kilka sztuk bielizny. Aresztowano Michała Kiryłę za podejrzane posiadanie jednej pary nowych bucików, które chciał sprzedać za bezcen. Złożono w policyi, białą chusteczkę z kwotą 1 złr.; znaleziono na ulicy 5 sznurków korali i 6 zł., które służąca N. Kociuba w pomieszkaniu praczki J. O. pod l. 2 przy ulicy Lwiej porzuciła w podejrzany sposób. — Pani S. K. zamieszkała pod l. 3 przy ulicy Kościuszki zgubiła w ogrodzie jezuickim czarną jedwabną parasolkę.

— **Historyczny pałac** w Królikarni pod Warszawą, który zgorzał w roku zeszłym, będzie odbudowany z zachowaniem ścisłem stylu odrodzenia, w jakim pierwotnie był zbudowany. Roboty już się rozpoczęły pod kierunkiem architekta warszawskiego p. Husa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Retfalu pod Osiekiem c. k. podkomorzy, deputowany i prezydent sławońskiego Towarzystwa gospodarskiego, Adolf hr. Pejaecsevich de Veröcze, w 52 roku życia, w Peszcie znany przemysłowiec, Karol Ullmann; w Kopenhadze kontradmirał, O. Michelsen, były duński minister marynarki i spraw zewnętrznych.

— **Lord Beaconsfield,** expremier angielski, dnia 26 kwietnia udał się z Hatfieldu, gdzie bawił kilka dni w gościnie markiza Salisbury'ego, do Windsoru i pożegnał się z królową w dłuższej audyencyi. Następnie powrócił do Londynu. Oficyalne mieszkanie jego zajął już p. Gladstone.

— **Pożar** zniszczył w piątek wieczór po przedstawieniu teatr miejski w Temeszwarze. Gmach był ubezpieczony na 250.000 zł.

— **O katastrofie dynamitowej** w zakładzie gry Monte Carlo (Monaco) dnia 24go kwietnia otrzymały *Times* następujące sprawozdanie: O godzinie 10 rano, kiedy sale zakładu przepełnione były gośćmi nastąpił wybuch w kącie środkowej sali. Ciężki zegar strącony został z gzemsu kominka a duże zwierciadło umieszczone nad kominkiem rozprysło się na drobne kawałki. Z dachu szklannego posypał się grad odruzgów na stół z przyrządami do gry *Trente-et-quarantte* oraz na głowy krupierów i otaczających ich gości. Od tych to odruzgów szklanych wiele osób odniosło skaleczenia. Powstało nieopisane zamięszanie. Kobiety krzyczały i mdlały. Krupierzy jednak jak stara gwardya wytrwali na swoich stanowiskach strzegąc kup złota, które zakład powierzył ich opiece. Z dochodzenia okazało się, że jakiś ladaco zapomocą długiego lontu zapalił puszkę prochu pod zegarem. Policya aresztowała kilka podejrzanych osób.

— **Wybuch** Z Paryża donosi depesza dnia 1 b. m.: W fabryce ogni sztucznych w Pantin nastąpił wybuch substancyj palnych właśnie w chwili, gdy robotnicy wychodzili na obiad. Kilku z nich zostało zabitych, około 20 jest skaleczonych.

— **Wypadek na morzu.** Z Whydah, na wybrzeżu Gwinei w afrykańskiem państwie Dahomeju' donosi list konsula z dnia 18 marca, że austro węgierski statek handlowy *Union* pod kapitanem M. de Domini zatonął z całym ładunkiem, a tylko załoga jego została uratowana. Szuner *Union* zbudowany został roku 1861 w Riece i obejmował 4.010 centnarów ładugi.

— **Gdzie winowajca?** Jeden z korespondentów stambulskich opowiada o osobliwszem zdarzeniu, którego widownią było jedno z przedmieść Konstantynopola. Trzech od stóp do głów uzbrojonych złoczyńców napadło w nocy dom pewnego poddanego pruskiego i grożąc mu zamordowaniem w razie oporu związali go. Niemiec oddał zbrodniarzom złoty zegarek i cztery funty tureckiej monety; niezadowoleni tem złodzieje grozili mu ponownie śmiercią, jeżeli im nie odda kluczy od kasy, znajdującej się na trzeciem piętrze. Zabrawszy klucze, pobiegli uradowani, aby zabrać pieniądze Jednakże przedwczesna była ich radość, żona bowiem skrępowanego, widząc z przyległego pokoju całą tę scenę, wyszła cichutko, przecięła więzy małżonka, poczem oboje uzbrojeni w rewolwery, udali się za złodziejami, a zdybawszy ich właśnie przy podziale pieniędzy, strzelili bez namysłu. Dwóch legło trupem, trzeci, złożywszy broń, błagał o życie. Teraz role się zmieniły, właściciel kasy związał złodzieja a zostawiwszy go pod strażą uzbrojonej w rewolwer żony, poszedł do najbliższego odwachu zaptjów i żądał rozmowy z oficerem; odpowiedziano mu, że właśnie wyszedł, dwaj podoficerowie byli także nieobecnymi. Zabrał tedy sam czterech zaptjów do swego mieszkania, aby im wydać zbrodniarzy, lecz jakież było zdziwienie zaptjów, gdy się znaleźli w obec swego oficera skrępowanego. Odważna małżonka, zapobiegając dalszej katastrofie, doradziła mężowi, aby wypróbowanym już rewolwerem wypędził sprowadzonych do pomocy zaptjów, poczem udał się zaraz do jeneralnego konsula, a ten przysłał swych kawasów, aby zabrali ową trójkę: związanego oficera i dwóch zabitych podoficerów.

— **Katolicyzm,** podług wykazów statystycznych Shippleya, zyskał w ostatnich 16 latach 37 tysięcy wyznawców.

(*r*) **Czterdzieści dziewięć języków.** Kolegium propagandy w Rzymie odbyło w dniu 18 b. m. pewien rodzaj popisu publicznego w czterdziestu dziewięciu językach. Ojciec św., 21 kardynałów, ambasadorowie i reprezentanci licznych cudzoziemskich zakładów szkolnych byli obecni na tej uroczystości. Dziwnem prawie wydaje się, że cztery tysiące lat po zburzeniu wieży Babel, ludzie mieszkający na naszej ziemi mają jeszcze tyle różnych między sobą języków; a jeszcze dziwniejsza, że znajdują się ludzie tak niesłychanej pamięci, iż mogą nauczyć się mówić temi 49 językami, chociaż zmarły przed trzydziestu laty kardynał Mezzofanti znał 59 rozmaitych języków i dyalektów i dając w Watykanie posłuchanie rozmaitym cudzoziemcom, do każdego przemawiał jego właściwym językiem, a co najważniejsza nigdy nie popełniał makaronizmów, to jest mieszania wyrazów z rozmaitych języków, zachowując w każdym zupełną czystość i poprawność.

(*r*) **Topofon i zoofon.** Donoszą ze Stanów Zjednoczonych, że wynaleziono tam narzędzie, zapomocą którego z największą dokładnością rozpoznać można kierunek i odległość punktu, z którego daje się słyszeć jakikolwiek odgłos. Narzędzie to składa się z rozmaitych, bardzo dowcipnie skombinowanych rur, prętów sprężystych i resonatorów akustycznych i może szczególnie wielkie oddać usługi na okrętach, pozwalając dokładnie oznaczyć kierunek i odległość odgłosu dzwonów albo gwizdawek sygnałowych, choćby wśród mgły, nie pozwalającej dostrzedz ogni ostrzegających. Mniej bez wątpienia użytecznym jest drugi wynalazek, zwany zoofon, ale także świadczy o niepospolitej pomysłowości i znajomości praw akustyki ze strony wynalazcy. Jest to instrument naśladujący trzydzieści siedm głosów, jakie wydają rozmaite zwierzęta, zacząwszy od ryku lwa aż do piania koguta. Zdawałoby się, że wszystkie zwierzęta z arki Noego przeniosły się do tego instrumentu. Ale koroną jego jest mechanizm naśladujący głos ludzki. Wymawia on wyraźnie: „Cześć dla płci pięknej!“ i tym wykrzyknikiem kończy zwykle każdy szereg swoich popisów przed zwiedzającą go publicznością.

— **Król siamski** w tych dniach opuścił stolicę swoją, Bangkok, udając się w podróż po Europie. Po drodze, według indyjskiego dziennika *Prekrite*, zatrzyma się przedewszystkiem w Singapore, Colombo (na wyspie Ceylon), Adenie i Kairze, w skutek czego w lipcu stanie dopiero w środkowej Europie. Podróż odbywa on osobno wynajętym statkiem Llyoda, zabrał bowiem z sobą liczny orszak dworzan. Nawet w wielkich miastach stołecznych zamierza król nie korzystać z gościnności dworów monarszych, lecz mieszkać w hotelach, by tem snadniej oddawać się studyom nad urządzeniami europejskiemi. Z Wiednia też uda się do Szląska pruskiego dla zwiedzenia pewnego prywatnego zakładu naukowego i osobistego przekonania się o postępach uczniów siamskich, którzy tam są pomieszczeni kosztem skarbu swojej ojczyzny. W listopadzie powróci król do Bangkoku. — Nadmieniliśmy już dawniej, że młody król siamski otrzymał wychowanie europejskie. Już w najpierwszej młodości miał guwernantkę Angielkę. Posiada też skończoną ogładę i ujmujące maniery. Towarzyszą mu w podróży ministrowie i wysocy dygnitarze państwowi i dworscy, niewiadmo jednak, czy i królowa, która zresztą jest przyrodnią siostrą króla, a która, ile wiadomo, miała rzeczywiście ochotę odbyć podróż przy boku swojego małżonka. Dwory, które król siamski odwiedzi, w każdym razie nie będą tym gościem zaambarasowane, ponieważ wyznawców Budhy na punkcie n. p. programów obiadowych, nie krępuje taki rygor, jak władców mahometańskich. Ci zresztą, którzy w królu siamskim spodziewają się zobaczyć monarchę azyatyckiego w fantastycznym stroju wschodnim, doznają zupełnego zawodu, nosi on bowiem mundur krojem angielskim, a z narodowego kostiumu siamskiego zatrzymał tylko tak zwane *palcy*, t. j. dużą chustę jedwabną, która owinięta w około bioder malowniczo zwiesza się z nich po obu bokach w rzęsistych fałdach.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Stanisław Poniatowski,** ojciec króla Stanisława Augusta, należy do najciekawszych i najwybitniejszych postaci polskich, jakie się rysują na politycznem i społecznem tle ubiegłego stulecia. Żywot jego splata się z tylu głośnemi wypadkami historyi, odgrywa się na tylu widowniach rozmaitych, tak doskonale nadaje się do charakterystyki czasów i dziejów, że ujęty w monografię obszerną i wyczerpującą stanowić musi obraz epoki w wysokim stopniu pouczający i ważny. Taką monografię, zakrojoną na rozmiar szeroki, dał nam znany zaszczytnie czytelnikom *Gazety Lwowskiej* pisarz, p. Klemens Kantecki, w najnowszem obszernem swem dziele p. t. *Stanisław Poniatowski, kasztelan krakowski, ojciec Stanisława Augusta.* Jest to praca ze wszech miar ważna i godna uwagi, oparta na bardzo rozległych oryginalnych badaniach, które objęły szeroki horyzont, jak też nie mogło być inaczej w książce, traktującej żywot człowieka, który karyery i sławy dobijał się jako żołnierz i dyplomata w rozmaitych kampaniach i u rozmaitych dworów, a wierny towarzysz Karola XII, był wybitnym i pierwszorzędnym uczestnikiem bohaterskich i awanturniczych zarazem kolei rycerskiego króla Szwecyi. Rolę, jaką odgrywał Poniatowski przy boku Karola XII, opisuje nam autor podług najlepszych, po większej części mało znanych źródeł, a już sama ta część jego opowiadania może zapewnić znaczenie jego pracy. Daleko przecież ważniejszą i ciekawszą jest opowieść akcyi Poniatowskiego w własnej ojczyźnie, jego żywy udział w tak skomplikowanych wypadkach i intrygach tego czasu, wśród najdrażliwszej konfiguracyi stronnictw, wywołanej podwójną elekcyą królewską. Autor miał tu do czynienia z niezmiernie trudną epoką dziejów, z sytuacyą do chaotyczności powikłaną — a przemawia to na wielką jego chlubę, że umiał zapanować nad przedmiotem i dzięki obszernym studyom i rozległej znajomości źródeł dał nam jasną i logiczną opowieść wypadków. Czy w konsekwencyach nie myli się niekiedy, czy charakterystyka osób zawsze jest trafną i sprawiedliwą — ocenić rzeczą jest ściślej i kompetentnej krytyki, to atoli przyznać musi autorowi każdy czytelnik, że z raz powziętych wyobrażeń i poglądów autor rozwija swój temat zawsze logicznie i z tą pewnością sądu, jaką dać mogą tylko gruntowna znajomość przedmiotu i szczere przekonanie. Niemałą zaletą autora jest dar kompozycyi, jasność wykładu, żywość i barwność stylu, która sprawia, że rzecz tak poważną i ściśle naukową, jaką jest książka o *Stanisławie Poniatowskim*, czyta się z przyjemnością i bez znużenia. Będziemy się starali o obszerniejszy rozbiór tej pracy — dziś poprzestać musimy tylko na tej pobieżnej wzmiance, pragnąc polecić czytelnikom naszym nowość literacką, która zasługuje pod każdym względem na ich uwagę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*L*) **Kolej Karola Ludwika** Przed walnem zgrmadzeniem akcyonaryuszów, które odbędzie się d. 14 b. m. ogłasza centralny zarząd sprawozdanie z czynności za rok 1879. Sprawozdanie konstatuje na wstępie, że warunki ruchu były w r. z. wielce niepomyślne, ale dzięki oszczędnościom, zredukowano wydatki z 6,244.712 zł. na 4,638.356 zł., t. j. o 1,641.356 zł. czyli 25·85 proc. tak, że w porównaniu do surowego dochodu w sumie 10,554.312 zł., wydatki wynosiły 43·87 proc. podczas gdy w roku poprzednim wynosiły 48·46 proc. z dochodu 12,990.177 zł. Ruch osobowy wzmógł się w r. z. nieznacznie, ale dochody z niego zmniejszyły się poniekąd w skutek ustania międzynarodowej frekwencyi osób. Przewieziono ogółem 847.296 osob (w 1878 r. 823.520) a dochód wynosił 1,755.855 (w 1877 r. 1,855.193 zł.) Towarów przewieziono ogółem 1,034.688 tonnów czyli 237.601 tonnów mniej niż w r. 1878 a dochód w tym dziale zmniejszył się z 10,870.148 zł. na 8.550 818 zł. to jest o 2,319.329 zł. czyli 21.34 prc. Rozmaite inne dochody, jak n. p. czynsze dzierżawne i t. p. przyniosły 27.887 zł. o 25.756 zł. mniej niż w r. 1878. Wypożyczanie wagonów przyniosło 105 652 zł. czyli o 20.55 więcej niż w r. 1878. Depesze telegraficzne przyniosły dochodu 4604 zł., 703 zł. więcej niż w poprzednim roku, inne dochody wynosiły 4554 zł., czyli o 10.341 zł. mniej niż w r. 1878. Wydatki na ruch wynosiły na linii Kraków-Lwów 3,341.324 zł. (—945.818 zł. niż w r. 1878), a na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,289.035 zł. (—668. 37 zł.) Ogólne wydatdatki w porównaniu z dochodem *brutto* zmniejszyły się o 48·07 prc. W parku wozów i lokomotyw zaszły następujące zmiany: Jedną lokomotywę do pociągów ciężarowych oddano na skład materyałów; natomiast nie sprawiono nowej. Przy końcu roku było w ruchu 169 lokomotyw, czyli jedna lokomotywa na 3·513 kilometrów długości szyn. Wybrakowano 4 wagony osobowe i 50 wozów ciężarowych; natomiast sprawiono 2 wagony osobowe i 98 wagonów ciężarowych, 20 wybrakowanych wozów przerobiono na szutrówki. Park wozów liczył tedy przy końcu r. z. 263 wagonów osobowych, 3754 wozów ciężarowych 120 szutrówek i 17 pługów śnieżnych. Finansowe rezultaty są następujące: Ogólny dochód wynosił 5,911.932 złr. a to: na linii Kraków-Lwów 4,320.532; na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 786.389 zł.

a zaliczka z tytułu gwarancyi rządowej wynosiła dla ostatniej linii 805.010 zł. Po odtrąceniu sumy 2,336.540 zł. na oprocentowanie i umorzenie pożyczki zaciągniętej przez Towarzystwo w kwocie 2,009.595 zł., tudzież na 5 prc. odsetki i kwotę amortyzacyjną dla kapitału zakładowego, pozostaje jako czysty dochód za r. z. suma 1,565.797 zł. a doliczywszy do tej sumy kwotę 667.692 zł. pozostałą w r. 1878, otrzymamy jako czysty zysk kwotę 2,233.489 zł., którą dysponować będzie walne zgromadzenie akcyonaryuszów. W r. 1878 wynosił czysty zysk 2,624.325 zł. Główny bilans tak się przedstawia: Aktywa: Koszta budowy linii Kraków-Lwów 46,845.007 zł.; linii Lwów Brody-Podwołoczyska 35,178.956 zł.; zapasy materyałów 2.215.592 zł.; niewydane obligi pierwszeństwa 3,519.900 zł.; *conto suspenso* (na odnowienie budynków) 1,462.701 zł.; realności należące do funduszu emerytalnego 874.934 zł.; gwarancya rządowa 5,887.345 zł.; debitorowie 5,142.200 zł.; gotówka w kasach 1,282.625 zł.; effekta 2,155.206 zł., razem 104,562.472 zł. Passywa: Kapitał akcyjny 47,800.000 złr.; pożyczka pierwszeństwa 39,900.000 zł.; odsetki, dywidendy, zaległości amortyzacyjne 2,690.038 zł.; kaucye i depozyta 261.795 zł.; zaliczki ze skarbu tytułem gwarancyi rządowej 6,017.977 zł.; kredytorowie 5,579.170 zł.; nadwyżka z rachunków ruchu 2,233.489 zł., razem 104,562.472 złr. w. a.

Wiedeń, 3 maja. (*Tel. Gaz. Lwow.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3874 wołów t. j. 1183 galicyjskich, 2060 węgierskich, resztę z Niemiec. Na środowy targ kontumacyjny zapowiedziano 50 wołów galicyjskich. Spęd był większy o 652; cena spadła o 2 zł. Rzeźnicy z prowincyi zakupują wszystkie woły. Płacono za woły galicyjskie 50 — 53 zł. węgierskie 48 — 55 zł. niemieckie 52 — 58 zł. za krowy 49 — 51 zł. za byki 48 — 50 zł. od 100 kilo martwej wagi.

*** **Wyrób wódki i piwa.** W marcu roku bieżącego wyrobiono w 296 gorzelniach galicyjskich ogółem 1,851.827½ opodatkowanych stopni alkoholu a w 183 browarach galicyjskich wywarzono ogółem 45.153 hektolitrów piwa.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W marcu bieżącego roku wynosiła w Galicyi produkcya soli 112.145 metr. cetn. a sprzedaż 100.449 metr. cetn. W tym samym miesiącu roku zesz. wynosiła produkcya 106,002 a sprzedaż 94.065 metrycznych cent. Z porównania wypływa, że w marcu r. b. była produkcya o 6.142 metr. cent. większą, sprzedaż zaś o 6.384 metr. cent. większą niż w tym samym miesiącu r. z.

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem posiedzeniu Wydział krajowy rozdał pomiędzy powiaty całą resztę, jaka dotąd pozostała z funduszu półmilionowego na zasiewy.

Przesilenie ministeryalne we Włoszech wzięło obrót niespodziewany. Król, zasiągnąwszy rady najznakomitszych przywódzców parlamentarnych, i przekonawszy się, że wśród obecnych stosunków partyjnych w Izbie żaden gabinet nie mógłby liczyć na dłuższe istnienie, zdecydował się na krok, który w podobnych okolicznościach jedynie jest wskazany. Wczorajsza *Gazzetta ufficiale* donosi, iż król nie przyjął demisyi ministrów, którzy o nią prosili wskutek uchwały Izby z dnia 29 kwietnia. Nadto ogłasza dwa dekreta, z których pierwszy zamyka sesyę Izby, drugi rozwiązuje Izbę, zwołuje wyborców na d. 20 i 23 maja a nową Izbę na d. 26 maja.

Przebieg przesilenia przedstawiają następujące telegramy:

Rzym 1 maja. Król naradzał się długo z Farinim. Do godziny 6 wieczorem nic jeszcze nie było słychać o przebiegu przesilenia gabinetowego, które przedstawia niezwykłe trudności. Pogłoski o ich rozwiązaniu są przedwczesne. Pewnem jest tylko, że Minghetti rozbierał z królem kwestyę powołania ministeryum administracyjnego i że prezesowie obu Izb oswiadczyli się za najśpieszniejszem rozwiązaniem Izby deputowanych. Król nie powziął jeszcze pod tym względem postanowienia. Wielu prefektów przybyło tu wezwanych przez ministra spraw wewnętrznych. Sella i Ricasoli przybyli również do Rzymu.

Rzym 1 maja. Król zamierza powierzyć Depretisowi złożenie nowego gabinetu, do któregoby weszli Zanardelli i Nicotera, Cairoli zatrzymałby tekę spraw zagranicznych, a nie utrzymaliby się ministrowie Bonelli, wojny, Villa, spraw zagranicznych i Baccarini handlu.

Rzym 2 maja. Król naradzał się wczoraj z Farinim i innemi osobami a wieczorem miał długą rozmowę z Cairolim i Depretisem, poczem odbyła się rada ministrów. Prawdopodobnie kryzys zostanie jeszcze dziś rozwiązaną. Zapewniają, że teraźniejszy gabinet utrzyma się i rozpisze wybory powszechne.

Ruch albański przybiera coraz większe rozmiary, a charakter jego nie jest wyłącznie defenzywny. Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że liga albańska dąży do utworzenia osobnego niezawisłego księstwa albańskiego i że w usiłowaniach tych znajduje poparcie z zewnątrz. Korespondent *Köln. Ztg.* w liście, który jutro podamy, przytacza dowody, że Włochy biorą czynny udział w agitacyach albańskich. O samym ruchu albańskim znajdujemy w skodryjskim liście *Tagblattu* ważne i zajmujące szczegóły. Znajdujemy w tym liście manifest ligi „do synów Albanii“, który jest energicznem wezwaniem do broni! „Sułtan, tak mówi manifest, przyrzekł Czarnogórcom odstąpić cały szereg wsi i ważnych pozycyj nad Zemem. Otóż trzeba nam stanąć u wyłomu i bronić krwią najdroższych dóbr naszych. Wzywamy was, abyście opuścili swe domy i w pełnej zbroi wyruszyli jak najspieszniej nad Zem. Synowie Albanii! Zbliżająca się walka albo otworzy nam bramy przyszłości, albo zgotuje koniec walecznemu narodowi: jedno lub drugie od was tylko zależy!“ Odezwa ta rozesłana została d. 12 kwietnia do pojedyńczych szczepów albańskich, a już 21 z. m. około 8.000 zbrojnych, głównie ze szczepów Klementi, Grudi i Kastrati zgromadziło się w dolinie Zemu. Dnia 22 z. m. przyłączyły się do nich 3 hufce Mirydytów i 1.400 Dukaszyńców. Tegoż dnia objął komendę Ali basza, naczelnik ligi. W przemowie swej do zgromadzonych podniósł, że Osman basza przed ewakuacyą wzgórz humskich pozostawił lidze cały materyał wojenny i oddał jej znaczne zapasy żywności. Ali basza dodał nawet, że Mukhtar basza sprzyja lidze i że Osman działał za jego wiedzą. Dnia 23 z. m. rozszerzyli Albańczycy okupacyę na wszystkie obszary, które oddane być mają Czarnogórcom. Tymczasem w wilajecie Kossowskim odgrywały się szczególne sceny. Główne miasto wilajetu, Prysztyna jak niemniej Ipek i Djakowa obsadzone zostały przez szczepy albańskie Malissorów i Pulatów. Centralny komitet ligi objął w Pryzreniu ster rządu, tak, że dziś tak w Górnej jak w Dolnej Albanii rządzi faktycznie liga a nie Porta, Mukhtar basza odgrywa ciągle szczególną rolę i zdaje się, jakoby misya jego polegała w tem, aby wbrew postanowieniom traktatu całą Albanię utrzymać w posiadaniu Porty. Gubernator turecki Skodry, Izzet basza, opuścił to miasto i udał się do Durazzo. Zdaje się więc, że już i Skodra, stolica Albanii, znajduje się w ręku ligi.

Urzędowy *Prawit. Wiestnik* zaprzecza kategorycznie rozpuszczonej przez dzienniki niemieckie bajce o układach rossyjsko-polskich rozpoczętych rzekomo z inicyatywy hr. Loris Melikowa. Zaprzeczenie to było zbyteczne dla tych, którzy znają stosunki, dowodzi ono wszakże, że rządowi rossyjskiemu zależy na tem, aby go nie posądzano o zamiary pojednawcze względem Polaków.

Słychać, że minister oświecenia Tołstoj wziął nakoniec demisyę a następcą jego mianowany kurator dorpackiego okręgu naukowego, Saburow.

O obchodzie rocznicy urodzin carskich i świąt wielkanocnych w Petersburgu pisze *Herold*: Swięta wielkanocne w pałacu zimowym minęły według programu. Wewnętrzne lokalności były obsadzone gwardyą kawaleryi, kozakami przybocznymi i Ismaiłowcami. Cesarz zjawił się z uderzeniem dwunastej godziny w nocy poprzedzony najwyższemi urzędnikami dworskimi i prowadząc pod rękę następczynię tronu; za nim postępował następca tronu z W. księżną Włodzimirzową; W. książę Włodzimirz z W. księżną Mecklemburgską i W. książę Mikołaj z księżną Edynburgską. Za rodziną carską postępowały austryacka i niemiecka deputacye wojskowe, których członkowie mieli na sobie otrzymane z okazyi tej uroczystości dekoracye, mianowicie: generał Treskow order Aleksandra Newskiego, baron Raming order Białego Orła, pułkownik Luttwitz order Włodzimirza trzeciej klasy, pułkownik Winterfeld order św. Anny drugiej klasy z brylantami, major Schöning order św. Stanisława trzeciej klasy. Nabożeństwo trwało 1½ godziny. Po nabożeństwie udała się rodzina carska na śniadanie, na które zaproszono najwyższych urzędników. Rano przyjmowali W. książęta życzenia oficerów swoich pułków. O godzinie w pół do dwunastej głównodowodzący wojsk petersburgskich, W. ks. Mikołaj Mikołajewicz, przedstawił następcy tronu korpus oficerski gwardyi. W. książę uścisnął i ucałował wszystkich oficerów. Książę bułgarski został mianowany generał-adjutantem; Loris-Melikow szefem samszackiego pułku kozaków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 maja. Izba deputowanych załatwiła z budżetu ministerstwa handlu tytuły: fachowe szkoły przemysłowe, generalne inspekcye koleji żelaznych, służba cechowania miar i wag, dochody pocztowe i zakłady telegraficzne. Przyjęto rezolucye przez komisye wniesione z wyjątkiem jednej o połączeniu urzędów pocztowych z telegraficznemi, którą wraz z poprawką Hofera odesłano napowrót do komisyi. Müller interpelował w sprawie nowej ustawy górniczej.

Izba panów przyjęła ustawę o kolei Arletańskiej i przeszła do porządku dziennego nad projektem ustawy o zmianie §§. 31 i 64 ustawy o księgach gruntowych.

Polit. Corr. donosi: Teisserenc de Bort, który przyjmowany był na audyencyi pożegnalnej przez Najjaśn. Pana i Najj. Panią, otrzymał wielki krzyż orderu Szczepana.

Polit. Corr. donosi z Scutari: Część wojsk tureckich z pod Castrati miała połączyć się z Albańczykami. 8000 Albańczyków pod dowództwem Alego zamierza wpaść do Kuci. Dowódzca Hodo zajmuje Tusi. Turek z Podgorycy, Murad Hadżi Muja, został przez Albańczyków zabity za to, że objął dowództwo nad Czarnogórcami przeznaczonymi do okupacyi Tusi. Albańczycy zabrali kilka składów amunicyi. Książe Mirydytów Prenk oczekiwany jest w Scutari.

Praga, 3 maja. W radzie miejskiej burmistrz oznajmił, że królestwo belgijscy przybędą do Pragi w czerwcu.

Wiadomości o stanie zasiewu są przeważnie pomyślne, częściowo nawet bardzo pomyślne. Tylko żyto wymarzło w niektórych okolicach.

Berlin, 3 maja. Parlament przyjął w pierwszem i drugiem czytaniu prowizoryczną umowę handlową z Austryą z 11 kwietnia 1880. Philippsborn zalecał przyjęcie przedłożenia oświadczając, że rząd w ciągu roku zdoła stosunek przyjaźni istniejący na polu politycznem przenieść także na pole ekonomiczne.

Berlin, 3. maja. *Nordd. All. Ztg.* zaprzecza pogłoskom rozsiewanym przez organa postępowe o bliskiem ustąpieniu ks. Bismarcka.

Paryż, 3 maja. W Izbie Lamy (z lewego centrum) odmawiał mocy obowiązującej starym ustawom przytoczonym w dekretach o kongregacyach. Minister sprawiedliwości w mowie oklaskami przyjętej wykazywał ważność tych ustaw. Rząd ma prawo i obowiązek zastosować te ustawy. Prosty porządek dzienny przyjęto 362 głosami przeciw 137.

John Lemoinne nie przyjmie posady posła w Brukseli.

Raguza, 3 maja. 6.000 Czarnogórców odeszło do Podgorycy, aby zapobiedz posuwaniu się Albańczyków z Tusi na Podgorycę.

Stuttgart, 3 maja. *Staatsanzeiger* donosi 1 b. m.: Za królewskiem zezwoleniem odbyły się zaślubiny księżnej wirtemberskiej Pauliny z doktorem Willim z Wrocławia. Księżna zrzekła się tytułu i stanowiska księżniczki królewskiego domu.

Wiedeń, 4 maja. (*Tel. pryw.*) Mimo wszelkich usiłowań Rada państwa zapewne nie zdoła się uporać z swemi pracami do Zielonych Świąt. Program prawdopodobnie wyczerpany zostanie dopiero około 22 b. m. Prawica życzy sobie, aby Rada państwa nie została po prostu odroczona, ale uroczyście zamknięta, a mówią, że w kołach rządowych myśl ta znalazła przychylne przyjęcie. Na interpelacyę w kwestyi rozporządzenia o równouprawnieniu języków w Czechach odpowie rząd zapewne przy obradach nad budżetem sprawiedliwości.

Wiedeń, 4 maja. Według informacyi tutejszych, dzienników ambasadorowie europejscy w Konstantynopolu nie zgodzili się jeszcze na nowy krok zbiorowy u Porty w sprawie Gusyńskiej. W każdym razie żądać będą przywrócenia *status quo ante.*

Znany antipruski agitator w Szlezwik-Holsztynie publicysta, Martin May, zamordowany został w zakładzie obłąkanych w Ybbo, gdzie się znajdował jako chory, przez innego obłąkanego.

Sofia, 4 maja. Parlament bułgarski uchwalił jednogłośnie adres do Gladstona, witając go na czele rządów Anglii.

Kolonia, 4 maja. (*Tel. prywat.*) *Kolońska Gazeta* podaje szczegółowe daty o agitacyach włoskich w Albanii, skierowanych przeciw Czarnogórze i Turcyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 maja 1880, godzina 2 min. 28. Losy kredytowe 176·75, Węg. akcye kredyt. 266·50, Akcye anglo-austr. 145·50, Akcye bankn Union 109·20, Akcye kolei Karola Ludwika 265·80, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 84·25, Akcye kolei Alföld 157·—, Akcye kolei Elżbiety 189·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 170·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg oblig. państw. w złocie 85·50, Galic. oblig. indemn. 98·50, Losy z r. 1864 173·50. Akcye kolei siedmogrodzkiej 139·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie —·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego —·—, Rubel papierowy 1·25½, Wiedeńskie losy 118·25 Węgierskie losy 111·75, Mark. niemieck. —·—. Węgierska renta 105·72. Usposobienie wątłe.

Wiedeń, d. 3 maja 1880, godzina 5 minut. 35. Akcye kredytowe 278·60, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 266·—, Południowa —·—, Renta pap. 73.15, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·49—, Usposobienie —

Wiedeń, 4go maja 1880 godz. 10 m. 45, Akcye kredytowe 279·30, Anglo-austr. 146·50, Akcye banku Union 109.90, Kolej Kar. Ludw. 266·25, Południowa 84·— Napoleonsdor 9·49—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 3go maja. Wiedeń: Pszenica 12·25 do 13·— zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·50 do 35·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·10 do 10·15 zł. rzepak (sierpień — wrzes.) 13·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 221·—, żyto —·—, spiritus loco 62·80, olej rzepakowy 53·40. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·50, olej rzepakowy 77·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 maja 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 731·0mm. przy temp. 0°. Psychrometr suchy — 10·2°C. Psychrometr wilgotny — 9.4°C. Prężność pary 8 3mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 7. Wiatr NE2. Ozon 4.

Temperatura powietrza + 8 2°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 756 0mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 maja 1880.

Hotel Angielski

Pp. Dr. W. Ornstein z Brodów. J. Birnatek z Budzina. Z. Słonecki z Jurowca. A. Weeber z Sielca. W. Bieliński z Rossyi. K. Eiffert z Wiesbaden.

Hotel Europejski.

Pp. W. br. Brunicki ze Stryja. Dr. H. Jasiński z Tarnopola. Dr. J. Kuozeman z Rossyi. E. Zeihl z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. A Hoborski z Tarnowa. Cingria c. k. konsul z Wiednia. M. Hirschkron z Wiednia. J Einerl z Wiednia. J. Dittrich z Rükersdorf.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Kochanowski z Królestwa. L. Kostka z Przemyśla.

Hotel George'a.

Pp J. Solnitzky z Wiednia. C. Lekczyński z Remenowa. J Ochocki z Wierzbowa. A. Rodic z Nadycza. A. Blumfeld z Paryża.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Komarnicki do Horpina. F. Dietrich do Bóbrki. S. Czetwertyński do Czerniowiec. L. de Lavaux do Mełna. A. Klor do Brodów. W. Koziebrodzki do Chłopic. W. Mierzyński do Baryłowa

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 maja 1880

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	265 —	268
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	168 75	171 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296 -	300
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	244 —	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 90	97 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 40	91 40
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 90	97 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 85	102 85
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a.	101 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98 10	99 10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	20 25	22 —
„ „ Stanisławowa	25 —	27 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 47	5 57
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 45	9 54
Półimperyał	9 73	9 83
Rubel rossyjski srebrny	1 62	1 72
„ „ papierowy	1 24¾	1 26¾
100 marek niemieckich	58 45	59 10
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 [illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 kwietnia 1880.

	płacą	żądają.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	72.60	72.75
luty sierpień	72.60	72.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.15	73.30
kwiecień-październik	73 15	73.30
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	132 50	133.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	173.50	174.—
„ „ 1864 „ po 50 „	173 25	173.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.20	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.75	88.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)	103.—	104.—
Czech	96.75	97.10
Bukowiny	98.50	99.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	93 50	94.—
Siedmiogrodu	94.75	95.25
Węgier		
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	143.50	143.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	273.20	273.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	590.—	592 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	187.—	188.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2441.—	2446.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	261.-	261.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.75	170.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	275.—	275.50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	79 50	80.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	135.50	136.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.75	—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.50	103.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.30	97.60
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.30	97 60
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.35	102.65
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	102.50	103.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.75	102.25
„ „ „ po 5 proc.	99.—	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.75	88.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	101.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.50	107.—
„ „ „ II. emisyi	104.—	104.25
„ „ „ III.	103.75	104.25
„ „ „ IV.	103.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.50	91.—
z r. 1867	95.50	96.25
z r. 1868	88.25	88.50
z r. 1872	86.75	87.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.—	85.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.50	108 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.75	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.—	119.15
Paryż za 100 fr,	47.15	47.20

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.60.	5.62.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9.47.—	9.48.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 3 maja 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	—
„ „ „ w srebrze	73	60
Renta w złocie	88	90
Losy pożyczki z roku 1860	130	20
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
„ „ kredytowego	276	80
Londyn	119	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	70

Dziennik Urzędowy.

(2908) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1880 Z. 7512, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 88 vom 30 März 1880 wegen des Art. „Aus der Militärgrenze" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1880, Zahl 8209, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 12 v. 20ten März 1880 wegen der Art. „Am 22ften März", „Vive la Commune!" „Deutschland", „Frankreich" und „Zehn Gebote" nach §. 305 St. G., dann wegen des Art. „Der 18 März nach fünfhundert Jahren" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der kais. könig. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13ten April 1880, Zahl 8420, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svobodny obcan" Nr. 15 vom 10 April 1880 wegen der Art. „Program pravych Cechu" und „Dva velkó ciny" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16ten April 1880, Zl. 5509, die Weiterverbreitung der in Buda-Pest erscheinenden Zeitschrift „Der Volksbote" Nr. 6 vom 11 April 1880, wegen des Art. „Die Armen und die Elenden" nach den §§ 302 und 305 St. G., dann wegen des Art „Graz" beginnend mit „Am 14 März l. J. war die Strafhaft der Genossen Kaller zu Ende" nach §. 300 St. Ges. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7ten April 1880, Zahl 3024/2354 die Weiterverbreitung der in Triest erscheinenden Zeitschrift „La scintilla" Nr. 4 vom 2 April 1880 wu wegen des Art. „Vittime coronate" beginnend mit „Noi siamo dinanzi ad un problema" dann wegen des Art. „Necrologo" beginnend mit „Una perdita grandissima ha fatto la scienza" nach §. 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Roveredo hat auf Antrag der kais. kön. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13ten April 1880, Zl. 1030 und 1031, die Weiterverbreitung der in Genua erscheinenden Zeitschrift „L'Epoca" Nr. 101 vom 10—11 April 1880 wegen des Art. „Un ufficiale Austriaco disarmato da una donna" nach §. 491 St. G., dann der Nummer 102 derselben Zeitschrift vom 11—12 April 1880 wegen der auf der ersten Seite gebrachten bildlichen Darstellung nach §. 63 St. G. verboten.

(3107) **Ogłoszenie.**

L. 15/k. h. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Podgórzu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Olszowice dnia 8 maja 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Podgórze dnia 30 kwietnia 1880.

(3120) **Ogłoszenie.**

L. 47. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin w obrębie c. k. sądu powiatowego Wisnickiego położonych, a mianowicie: dla gminy „Cichawka" dnia 10 maja, dla gminy „Brzezowa" dnia 20 maja, dla gminy „Kamyk" dnia 25 maja i dla gminy Leszczyna" dnia 31 maja 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 30 kwietnia 1880,

(3123) **Ogłoszenie.**

L. 16. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Podgórzu zawiadamia, że ułożone w formie wykazów hipotecznych arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katss. Wrząsowice przeznaczone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają ustnie, lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu na dniu 8 maja 1880, na którym potrzebne dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Podgórze dnia 1 maja 1880.

(2984 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 754/80. Celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej w kwocie 150 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 527 i 467 w Mikołajowie położonej, dłużnika Kiwy Pancera własnej, w dniu 25 czerwca 1880 w dniu 27 lipca 1880 i w dniu 31 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności na kwotę 1132 wyprowadzona zakład wynosi 113 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przelrzane w tusądowej registraturze.

O czem się także zawiadamia wszystkich innych nieznanych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, z tem że dla nich został ustanowiony kurator w osobie c. k. Notaryusza p. Manasterskiego w Mikołajowie.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów dnia 16 marca 1880.

(3040 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2152. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 20 maja 1880 17 czerwca 1880 i 1 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności Nr. 398 Mikity Nycza własnej w w Stryju na dolnych Łanach położonej ciała tabularnego nie mającej na rzecz Leiby Ber Halperna pto. 25 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 150 zł. a. w.

Zakład 15 zł.

Bliższe warnnki można przejrzeć w registraturze.

Stryj dnia 28 lutego 1880.

(3054 3—3) **Edykt.**

L. 2394. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, niniejszem iż na prośbę p. Karola Merl tusądową uchwałą z dnia 27 marca 1880 l. 2394 wdrożanem zostało postępowanie amortyzacyjne względem zagubionego wekslu z daty Brzeżany 14 września 1879 na sumę 1000 zł. na własną ordrę niepodpisanego wystawiciela opiewającego w 6 miesięcach od daty w Brzeżanach płatnego przez p. Karola Merl zaakceptowanego.

Wzywamy dzierzycieli wyżopisanego wekslu, aby w przeciągu 45 dni licząc od pierwszego dnia po ogłoszeniu nininiejszego edyktu takowy tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie rzeczony weksel za nieważny i nie były uznanym będzie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 27 marca 1880.

(3060 3—3) **Edykt.**

L. 6008. Dnia 20 maja, 24 czerwca i 29 lipca 1880 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Herscha Katza w kwocie 25 zł. w. a. publiczna przymusowa sprzedaż ciała tabularnego niestanowiącej na 155 zł. w. a. oszacowanej realności pod l. k. 108 w Budzyniu i dłużniczej masy spadkowej po Seńku Antoniuku własnej.

Wadyum 16 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i akta egzekucyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krakowiec 21 stycznia 1880.

(3038 3—3) **Edykt.**

L. 542. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do wiadomości, iż na żądanie Teresy Ziobro wdrożono postępowanie celem amortyzacyi dokumentu darowizny połowy realności pod Nr. 17 w Przedmieściu Strzyzów położonej z dnia 16 listopada 1846 przez Wojciecha Soję na rzecz Franciszka i Teresy z Mazurów małżonków Sojów wystawionego, a zarazem wzywa każdego, któryby się w posiadaniu tego dokumentu znajdował aby o tem sądowi tutejszemu w przeciągu roku od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej umieszczonym będzie, licząc, doniósł, w przeciwnym bowiem razie takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uważany a wydawca onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Strzyżów 8 kwietnia 1880

(3118 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2347. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 15 sum po 300 franków i 22 sum po 500 franków czyli łącznie 15500 franków z pn. na rzecz Maurycego Hoffmann prawonabywcy Jana Feliksa 2 im. Laurent przedsięweźmie w gmachu sądowym egzekucyjną publiczną przetargową sprzedaż sumy czyli resztującej ceny kupna 134.100 franków z procentami po 5 prc. od 9 grudnia 1875 i innemi przynależytościami, zaintabulowanej dla masy rozbiorowej jeneralnego Towarzystwa leśnego w Paryżu (Societe generale forrestiere du credit et d'exploitation a Paris) na dobrach Kalnica z przyległościami Strubowiska i Berehy, tudzież na dobrach Smerek położonych w powiecie Baligrodzkim w dawnym obwodzie Sanockim jak Dom. 461 str. 294 n. 57 cięż. na dniu 31 maja 1880, na dniu 28 czerwca 1880 i na dniu 26 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sprzedać się mającej sumy w kwocie 134.100 franków a raczej kwota, jaką nadmieniona suma obliczona wedle kursu w Gazecie lwowskiej z dnia poprzedzającego terminu licytacyjny, wykazanego, w walucie austryackiej przedstawiać będzie.

Na dwu pierwszych terminach owa suma 134.100 franków tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej a na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg tabularny tej sumy czyli reszty ceny kupna 134.100 franków i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze a na dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się wszystkich, któtrzyby po dniu 14 lutego 1880 w stanie czynnym lub biernym rzeczonej sumy jakiekolwiek prawa nabyli, tudzież wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. kraj. Dr. Gawła z zastępstwem adw. kraj. Dr. Dolinskiego w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl 21 kwietnia 1880.

(3122 1—3) **Edykt.**

L. 5132. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 157 zł. 67 kr. i 84 zł. 24 ct. z pn. dozwoloną została sprzedaż ogzekucyjna realności gruntowej pod Nr. k. 69 w Radwanie położonej a dłużnika Jana Dudka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach tj. dnia 31 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1880 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 660 zł. w. a. poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 66 zł.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tej registraturze.

Dąbrowa 13 stycznia 1880.

(3115 1—3) **Edykt.**

L. 1215. Wskutek prośby c. k. uprzw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie de praes. 29 lutego 1880 l. 1215 w celu ściągnięcia drogą egzekucyi od Freidy Landau resztującego kapitału pożyczkowego 2317 zł. 92 ct. z 7 prc. odsetkami od 18 lutego 1878 bieżącemi z potrąceniem złożonej na rachunek tejże wierzytelności kwoty 93 zł. 72 ct. tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 11 zł. 67 ct. w. a. rozpisuje się przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. 66 str. 96 now. w Nowym Sączu położonej, dłużniczki Freidy Landau wedle Dom. I p. 470 n. 6 haer. własnej która to publiczna sprzedaż w trzech terminach t. j. na dniu 25go maja, 30 czerwca i na dniu 3 sierpnia 1880, każdym razem o godz. 10 przed poł. w sali tutejszego sądu przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności i przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6716 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 6716 to jest 672 bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 4go sierpnia 1880 o godzinie 3 po południu, z tem że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem zawiadamia się strony sporne i wierzycieli hipotecznych a mianowicie:

1. C. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu podatkowego i należytościowego tudzież uprzyw. wierzytelności.

2. Freidę Nebenzahl w Nowym Sączu.

3. Dra Leona Bersona w Nowym Sączu.

4. Wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 10 lutego 1880 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora pana adwokata Dra Żelechowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 3 kwietnia 1880.

(3125 1—3) **Edykt.**

L. 1254. W dniach 26 maja 1880, 23 czerwca 1880 i 21 lipca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 subrep. 9 w Sannikach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie nieobjętej Dmytra Dzikiego o 137 zł. 27 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 610 zł. wadyum 61 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa-Wisznia dnia 30 marca 1880.

(3105 1—3) **Edykt.**

L. 13478. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, iż wskutek uchwały wierzycieli masy konkursowej Jana Michała Hoffmana na dniu 13 maja 1880 o godz. 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 762 w Kałuszu położonej, jak Dom. Tom. II. pag. 762 n. 1 haer. na imię krydataryusza Jana Michała Hoffmana intabulowanej składający się z domu mieszkalnego, stajni, remizy, gruntu w objętości 1116 sążni kwadrat. tudzież kawałka gruntu z realności pod l. k. 664 wydzielonego, obecnie zaś faktycznie do realności pod l. 762 wcielonego, w objętości 220 kwadrat. sążni w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 3686 zł. w. a.

Wadyum 150 zł. w. a. Sprzedaż tylko za kwotę 1500 zł. lub wyżej tejże nastąpi.

Resztę warunków i wyciąg z księgi gruntowej wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz 17 lutego 1880.

(3097 1—3) **Edykt.**

L. 1009. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie rozdziału ceny kupna folwarku Bernardówka ustanawia dla Henryka Erbesa, byłego współwłaściciela rzeczonego folwarku z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem ad actum adwokata Dr. R[illegible]nesa z substytucyą adw. Dr. F[illegible]chtd[illegible]gena, polecając temuż nieobecnemu [illegible] kuratora i potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sobie samemu przypisze

Rzeszów dnia 22 kwietnia 1880.

(3099 1—3) **Edykt.**

L. 792C. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł w. a. a względnie niespłaconych 6 po. rat 22 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 65 zł. 58 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische, Boden, Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie 3 terminach mianowicie: dnia 28 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności nieobjętej masie spadkowej dłużnika Jakóba Jemiołka własnej pod l. 6 w Ostrowie szlachec. w powiecie Bocheńskiem położonej wykazem hipotecznym l. 6 objętej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a wadyum 60 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 27 marca 1880.

(3033 1—3) **Edykt.**

L. 14826. C. k. sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 22 czerwca i 2 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 11 rep. 14 w Ruskiej wsi położonej wodle Dom 1 pag. 35 n. 1 haer. dłużnika Wojciecha Drozdowskiego wnasnej na rzecz Antoniego Kłodnickiego pto. 241 zł: z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2035 zł. poniżej, której rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie będzie i na wypadek, gdyby na pierwszych terminach przynajmnej cena szacunkowa cfiarowaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 10 września 1880 o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 204 zł. Resztę warunków licytacyi i ekstrakt tabularny i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów 31 grudnia 1879.

(3098 1—3) L. 6334.

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Kętach opróżnioną została posada kancelisty z obowiązkiem prowadzenia ksiąg gruntowych, z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych, lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić noleży w czterech tygodniach od 10 maja 1880 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków 29 kwietnia 1880.

(3081 1—3) **Edikt.** Zl. 3263.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Dukla wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch die Handelsfirma Milch et. Brenner wider Saul Leib May ersiegten Wechselforderung von 474 fl. 57 kr. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Saul Leib May ut. dom. Tom. III. pag, 203 n. 17, haer. gehörigen Hausantheile sub. CN. 169 in Dukla als:

1. Der Wohnbestandtheile links von dem Eingange in das Haus bestehend aus drei zu ebener Erde an einander stehenden Zimmern so wie auch den Wohnungslokalitäten oberhalb dieser Zimmern im Stockwerke.

2) Der im Stockwerke neben den Zimmern des Saul Leib May wie 1) befindlichen sogenannten Kammer mit dem ganzen Bodenstrich über diesem Stockwerkstheile, wie auch dem freien Ein- und Ausgange auf die Bodenstiege.

3) Des westlich von der Kirche gelegenen kleinen Kellers (genannt letzter Keller) mit dem freien Ein- und Ausgange zu diesem Keller.

4) Der gemeinschaftlichen Benützung des Vorhauses zu ebener Erde und im Stockwerke und zwar mit dem gleichen Rechte, wie dieses Vorhaus von den Miteigenthümern Chaim u. Rachel Weinberg benützt wird.

5) Des Rechtes in dem Hofraume eine Kammer als Holzlage aufzubauen und zwar an dem Platze, welcher von der Taube Landau und den Miteigenthümern Chaim und Rachel Weinberg bezeichnet wird, und welche Kammer dann zu diesen Hausantheilen gehören wird, nebst dem Rechte der gemeinschaftlichen Benützung des Abortes, hiergerichts am 17 Juni und 15 Juli 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird, bei welchen Terminen diese Hausantheile nur mindestens um den Schätzungswerth van 1233 fl. 75 kr. öst. W.

Der Ausrufspreis gilt versteigert werden.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Schätzungswerthes, das ist 122 fl. öst. W. und ist im Baaren oder in den nach dem letzten Tageskurse zu berechnenden zur Anlegung von Pupillarvermögen geeigneten Werthpapieren zu erlegen.

Sollten diese Hausantheile bei den ersten zwei Terminen nicht versteigert werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 12 August 1880 um 10 Uhr VM anberaumt.

Der Tabularextract, das Schätzungsakt und die übrigen Lizitationsbedingungen, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessanten und zwar diejenigen Hypothekargläubiger, welche erst nach dem 23 Juni 1879 zur Vormerkung gelangen sollten, oder welchen dieser oder die künftigen Bescheide nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des für sie unter Einem bestellten Curators Teofil Goreczyński verständigt

Dukla den 24 März 1880.

(2919 1—3) **Edikt.** Zl. 462.

Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn fordert auf die dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben des am 23ten April 1872 ohne Hinterlassung einer leztwilligen Anordnung verstorbenen Moses Führer auch Süsie Nagel und Moses Hand genannt, binnen einem Jahre sechs Wochen hiergerichts die Erbserklärung zu diesem Nachlasse abzugeben werden würde.

Zum Curator der unbekannten Erben Samson Weiss bestellt.

Obertyn den 20 Feber 1880.

(2862 1—3) **Edikt.**

Zl. 15050 In Ergänzung des in Sachen des G A Janek gegen A. Szeliski pto. 396 Mk. 70 Pfen. Zl. 11111/880 bereits kundgemachten Ediktes, wird vom k. k. Landesgerichte in Lemberg dem des Aufenthaltsortes unbekannten A. Szeliski kund gegeben, daß demselben der Landesadvokat Dr. Siterski und stellvertretend der Landesadvocat Dr. Szwedzicki als Sachwalter beigegeben worden ist.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg am 10 April 1880.

(2999 1—3) **Edikt.**

Zl. 2595. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gemacht, daß Mayer Hersch z. N. Goldstein am 30 August 1874 zu Kolomea ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung, gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten angesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes, ihre Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft, für welche inzwischen Landesadvokat Dr Rasch als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenem, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt, und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Kolomea am 18 März 1880.

(2819 1—3) **Edikt.**

Zl. 7098. Das k. k. Bezirksgericht in Drohobycz gibt hiemit kund, daß in der Executionssache des Isaak Reich gegen Kunigunde Kuźmińska pto. 1150 fl. u. 230 fl. s. N. G. am 22 Juni, am 30 Juli und am 30ten August 1880, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Saale Nr. II, eie öffentliche executive Versteigerung der, der Frau Kunigunda Kuźmińska gehörigen in Drohobycz sub. CN. 15 Vorstadt Zwaryez gelegene Realität durchgeführt werden wird, und daß diese Realität bloß bei den erwähnten zwei Terminen, jedoch nur um oder über den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth von 2500 fl. wird verkauft werden.

Als Ausrufungspreis ist die Summe 2500 fl. bestimmt.

Das Vadium beträgt 250 fl.

Für diejenigen die erst nach dem 8ten März 1880 auf der schuldnerischen Realität dingliche Rechte erworben sollten, wurde zum Curator Dr. Wohlierner aus Drohobycz bestellt.

Die Feilbiethungsbedingnisse so wie das Schätzungsprotocoll, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Drohobycz am 8 April 1880.

(3209) **Edykt.**

L. 4731. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem że do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma: „Bank dla handlu i przemysłu w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ Stowarzyszenie opiera się na statucie spisanym w Stanisławowie dnia 23 marca 1880 ze zmianą §. 58 tegoż przy zgromadzeniu ogólnem dnia 18 kwietnia 1880 uchwaloną.

Przedmiotem stowarzyszenia jest prowadzenie czynności bankowych w celu dostarczenia członkom, za pomocą wspólnego kredytu środków pieniężnych do prowadzenia handlu lub rzemiosła.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Dyrekcya składa się z pp. Jana Czechowskiego, Lipy Halperna, M W. Landau, Izydora Müntz, Zygmunda Weintrauba i A H. Weishausa, wszyscy w Stanisławowie zamieszkali.

Wszelkie uwiadomienia i rozporządzenia w sprawach stowarzyszenia podpisane być mają co najmniej przez dwóch Dyrektorów stowarzyszenia i ogłaszane będą plakatami, lub też w pismach publicznych.

Udziały członków wynoszą najmniej 50 zł. a. w., poręczenie członków za zobowiązania się stowarzyszenia jest solidarne i ograniczone, a mianowicie aż do wysokości pięciokrotnej wkładki z wliczeniem tejże.

Podpisy firmy przez Dyrekcyję nastąpić mają w ten sposob, że pod nazwą firmy „Bank dla handlu i przemysłu w Stanisławowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ umieszczone będą podpisy Dyrekcyi a mianowicie Czechowski, L. Halpern, M. W. Landau, I. Müntz, A. H. Weishaus, S. Weintraub, a podpis firmy tylko wtedy ma znaczenie prawne, jeżeli co najmniej przez dwóch Dyrektorów wykonany będzie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 21 kwietnia 1880.

(2979 2—3) **Edykt.**

L. 5410. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należących się galicyjskiemu zakładowi krredyt. ziemskiemu w Krakowie od Jana Dębskiego trzech rat pożyczkowych po 16 złr. 25 kr. z przyn. tudzież resztującego kapitału 192 złr. 95 ct. odbędzie się w dniu 8 czerwca 1880 o 10tej godzinie rano w sądzie krajowym pod l. 25 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności „Osa da dworska piąta" w Tymowy w powiecie Bocheńskim położonej.

Cenę wywołania wynosi suma 450 złr. jednak sprzedaż nastąpi także poniżej tej ceny za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 45 złr. w gotówce lub w książeczkach wkładkowych krakowskiej kasy oszczędności albo galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Reszta warunków licytacyjnych jak również wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kraków 5 marca 1880.

(3084 2—3) **Edykt.**

L. 1164. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje po wiadomości, że w celu zaspokojeuia pretensyi Leisora Auerbach w kwocie 100 złr. i 20 złr. w. a. z pn. przeciw spadkobiercom Georgija Laszkiewicza wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 maja, 18 czerwca i 19go lipca egzekucyjna licytacya realności dłużników pod lk. III 223 w Sniatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 360 złr.

Wadyum 36 złr. w. a.

Wrazie gdyby, realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, w tedy sprzeda się ją na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sniatyn 7 kwietnia 1880.

(3083 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 778. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w dniu 2 czerwca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie pod l. 499 położonej, Mojżesza Haliczera własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. banku hip. we Lwowie w kwocie 1003 złr. 89 ct. z pn.

Na terminie tym sprzedaną zostanie realność ta i niżej ceny wywołania, ogółem za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 4.500 złr.

Wadyum 225 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w sądowej registraturze.

Wierzyciele, którzyby po dniu 3 lipca 1878 prawo zastawu na realności tej uzyskali, uwiadamia się do rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p. Hruszkiewicza w Husiatynie i przez niniejsze obwieszczenie.

Husiatyn 10 marca 1880.

(3053 2—3) **Edykt.**

L. 4628. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiego domu komisowego banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu dr. Kaczkowski i spółka w sumie 300 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna ¼ części realności pod l. 50/71 w Tarnowie na Zawalu położonej do Józefa Machowicza i do masy spadkowej Anny z Tarnowskich Pietruszyńskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 7 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3575 zł. 34 ct. w. a. poniżej której w pierwszych dwóch terminach części rzeczonej realności sprzedane nie będą.

W terminie trzecim nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej zaofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 360 zł. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O tem zawiadamia się niniejszem chęć kupienia mających tudzież wierzycieli hipotecznych którymby uchwała o rozpisaniu sprzedaży dla niewiadomego miejsca pobytu lub z jakiego innego powodu doręczoną nie została a w szczególności ci wierzyciele którzyby po dniu 30 marca 1880 do hipoteki weszli a dla których kuratorem adwokat dr. Bronisław Gałecki z substytucyą adwokata dr. Alojzego Malawskiego zamianowany został.

W Tarnowie dnia 15 kwietnia 1880.

(2958 2—3) **Edykt.**

L. 4458. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. aust. Banku hip. w Wiedniu w kwocie 2131 zł. 28 ct. odbędzie się odnośnie do edyktu licytacyjnego z 14 lutego 1879 l. 4458 sprzedaż licytacyjna realności pod l. 251 Dz. VIII (102 Gm. VI) w Krakowie na Kazimierzu położonej. do Maryi Rachli Neufeldowej należącej na trzecim i ostatnim terminie 8go czerwca 1880 o godzinie 10tej rano w gmachu sądu krajowego w Krakowie pod następującemi warunkami ulżywającemi a mianowicie:

Cene wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 59648 zł. poniżej której wzmiankowana realność także sprzedaną będzie

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w ilości 2982 zł. w gotówce lub papierach wartościowych do ulokowania majątku pupilarnego służyć mogących.

Inne warunki licytacyjne powołaną powyżej uchwałą z 14 lutego 1879 l. 4458 ustanowione, zostają niezmienione.

Kraków 12 marca 1880.

(2980 —3) **Edykt.**

L. 3392. Ludwik Świerczyński w Sanoku został tymczowym zarządcą a Abisch Kanner zastępcą zarządcy masy konkursowej Abrahama i Chaji Bart w posadzie Olchowskiej ustanowiony.

Przemyśl 5 kwietnia 1880.

(3061 2—3) L. 417.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy cgłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Reginy Zemanowej 50 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność dłużnika Józefa Skowrona pod l. 33 w Nieledwi w trzech terminach 28 maja, 24 czerwca i 20 lipca 1880 każdym razem o godzininie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Milówka 19 lutego 1880.

(3077 2—3) **Edykt.**

L. 1044. C. k. sąd powiatowy w Wiszniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł a. w. a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 330 zł. 95 kr. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galiz'sche Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w jednym terminie, a to dnia 9 czerwca 1880 r. o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Fitrzyka własnej, pod L. k. 352 nov. 353 st. w Rajbrocie, powiecie bocheńskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 650 zł.

Wadyum 65 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze tutejszo-sądowej.

Wiśnicz dnia 31 marca 1880.

(3080 2—3) **Edykt.**

L. 4269. C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, iż Jan Nowak pomarł dnia 7 marca 1877 w Kandzierzu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ syn spadkodawcy, Adam Nowak, jest z życia i miejsca pobytu niewiadomy, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia zgłosił się w niniejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Franciszkiem Wojciechowskim dla niego ustanowionym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dębica dnia 13 grudnia 1879.

(3051 2—3) **Edykt.**

L. 1305. W dniach 8 lipca, 10 sierpnia i 9 września 1880 o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się w sądzie licytacya realności Katarzyny i Tymka Ferensów własnej pod Nr. k. 15 w Humniskach powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia resztującej sumy 3 zł. 58 ct. a. w. z pn. na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 180 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i reszte warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk 8 kwietnia 1880.

(3110 2—3) **Edykt.**

L. 20298. W celu przełożenia dróg stykających się z koleją Karola Ludwika w Cuniowie potrzeba zająć z przyległych gruntów 1 Hr., 17 Ar. 43 mtr. kwadratowych. Szczegółowy spis tych gruntów wyłożony zostanie w urzędzie gminnym i u przełożonego obszaru dworskiego w Cuniowie, począwszy od 5 do 18 maja r. b. dla publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wniesione być mogą najdalej do 19 maja pisemnie lub ustnie w Gródeckiem c. k. starostwie, a w dniu 24 maja r. b. przy komisyi reambulacyjnej, która się na tym dniu w Cuniowie o godzinie 9 z rana zbierze.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27 kwietnia 1880.

(3055 2—3) **Edykt.**

L. 1767. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Miniałko, że przeciw niemu i Michałowi Miniałko na podstawie skryptu dłużnego z daty Przemyśl 8 sierpnia 1873 wydano na rzecz c. k. uprzyw. Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie uchwałą z 14 października 1879 l. 15679 nakaz zapłaty sumy 150 złr względnie 145 zł. 88 kr. a. w. z pn. i ustanowionemu kuratorowi Dr. Gawłowi doręczono.

Przeto rzeczą Iwana Miniałko będzie temuż kuratorowi potrzebną udzielić informacyę lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić.

Przemyśl 20 marca 1880

(3085 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2230. Celem zaspokojenia kwoty 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 17 czerwca 1880, 8 lipca 1880 i dnia 29 lipca 1880 o 10 godz. rano publiczna sprzedaż realności pod l. 127 w Żurakach Jana i Antoniny Jareszkowskich własnej na rzecz Abischa Kerna. Zakład 30 zł. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sołotwina dnia 26 września 1879.

(3086 2—3) **Edykt.**

L. 397. C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, iż dla uznanego marnotrawcą Michała Puszkarskiego z Zaburza ustanawia kuratorem Jacentego Sobieskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 13 stycznia 1880.

(3076 2—3) **Edykt.**

L. 791. Dnia 15 kwietnia b. r. c. k. żandarmerya przytrzymała w Raniżowie Antoniego i Piotra Kijowskich, zamieszkałych w Siemiatyczach gubernii Tomaszowskiej, z parą koni i chomontami, które z kradzieży pochodzą a to:

a) koń jeden maści szpakowatej z grzywą i ogonem czarnym, 5 lat mający.

b) koń drugi maści szpakowatej z grzywą i ogonem czarnym, 7 lat mający.

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego właściciela aby się w przeciągu jednego roku zgłosił i prawd swoje do powyższych koni wykazał.

Sokołów dnia 25 kwietnia 1880.

(3078 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7909. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Westfrieda, iż przeciw niemu w sprawie wekslowej Leona Kaffebauma pto. 530 zł. w. a. z pn. wskutek pozwu wekslowego de praes. 28 października 1879 l. 6833 nakaz zapłaty na rzecz tegoż wierzyciela wydanym i celem przestrzegania praw jego kuratorem adw. Dr. Bindera z substytucyą adw. dr. Reinesa ustanowiony został.

Zaleca się tedy Mojżeszowi Westfriedowi, aby kuratorowi środki do obrony podał, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania sobie samemu przypisze.

Rzeszów dnia 31 grudnia 1879.

(3088 2—3) **Edykt.**

L. 12466 C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem panią Anastazyę Dembiowską, a względnie jej spadkobierców, z życia i miejsca pobytu niewiadoma, że dnia 16 marca 1880 do l. 12466 wniesiony został przeciw niej pozew gminy krol. stoł. miasta Lwowa o uznanie za zgasłe i wykreślenie praw na realnościach l. 350³/₄ i 350⁴/₄ A. ciężących.

Ustanawiając równocześnie dla niej kuratora w osobie adw. Dr. Włodzimierza Czemeryńskiego z substytucyą Dr. Marcelego Siterskiego poleca się jej, by ustanowionemu kuratorowi instrukcyi i środków dowodowych w celu obrony możliwych praw dostarczyła, albo o ustanowieniu innego pełnomocnika sądowi doniosła.

Lwów dnia 17 kwietnia 1880.

(3022 2—3) **Edykt.**

L. 5179. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 108 zł. 75 ct., 108 zł. 75 ct. i 2954 zł. 14 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjs. akcyj. banku hipotecznego odbędzie się dnia 11 czerwca, 16 lipca, i 20 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż częsci dóbr Wasylkowce, Jurkowce, Berczyńce, Łązynszczyzna i Leszczynsczyzna zwanych jak Dom. 362 pag. 351 n. 19 haer. Felicyi Skibickiej, Pauliny Skibickiej i Maryi Jasińskiej własnych.

Cena wywołania poniżej, której ta część dóbr na powyższych terminach sprzedaną nie będzie 15700 zł.

Wadyum 1570 zł.

Bliższe warunki przejrzeć mozna w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po 27 sierpnia 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata Dr. Glogiera a p. adwokata Dr. Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 18 kwietnia 1880.

(3095 2—3) **Edykt.**

L. 5085. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 640 zł. 56 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 91 i 74 w Siankach i Jaworowie położonych, dłużnika Wolfa Brennesa własnych, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego dnia I. 10 maja 1880, II 7 czerwca 1880 i III 12 lipca 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 12 lutego 1879.

(3112 2—3) **Konkurs**

L. 8377 na posadę c. k. oficyała pocztowego z poborami Xtej klasy rang: za kaucyą w kwocie 600 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 1 maja 1880.

(2899 2—3) **Edikt.**

Zl. 3695. Von Seiten des k. k. städt. del. Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Herz Weisbrod 300 fl. ſNG. die exekutive öffentliche Versteigerung der sub. C. N. 196 in Ihrowica gelegenen, laut Einlagsbogen 255 dem Schuloner Semko Petryk eigenthümlich gehörigen Grundwirthschaft am 19 Mai 1880 um 9 Uhr Vormit im hiesigen Gerichtsgebäude abgehalten. und daß die feilzubiethende Realität bei diesem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird. Als Ausrufspreis gilt der gerichtlich erhobene Schätzungswerth 1800 fl. Vadium beträgt 5 prc. hievon. Der Meistbiether wird verpflichtet die auf der Realität haftenden Schulden, insoweit sich der zubietende Kaufpreis erstrecken wird, zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorhergesehenen Ankündigung nicht annehmen wollen.

De näheren Bedingungen und der Tabularextract können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol am 9 April 1880.

(2816 2—3) **Edikt.**

Zl. 3013. 1. Vom k. k. Bezirksgerichte in Andrychów wird bekannt gemacht: es werde zur Hereinbringung der Forderung des Josef Herma pr. 345 fl. öst. W. s. N. G., die executive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Zl. 147 der Gemeinde Frydrychowie der Verlaßmasse nach Wojciech Grabski eigenthümlich gehörigen Realitätshälfte in Frydrychowice bewilligt, und diese Feilbiethung in drei Terminen und zwar;

am 24 Mai
am 21 Juni } 1880
und am 19 Juli

jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen.

2) Für die allfällige Pfandgläubiger. welche nach dem 9 Juli 1879 an die Gewähr der obigen Realitätenhälfte gelangten, oder welchen der Lizitationsbescheid aus was für Ursache nicht zugestellt werden konnte, wurde Adv. Hr. Dr. Leon Loria in Wadowice zum Kurator bestellt

3. Die Lizitationsbedingnisse, der Tabularextract, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Andrychów am 29 Dezember 1879.

(2944 2—3) **Edykt.**

L. 1060. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Felixa Łuszpińskiego, że dnia 3 października 1877 zmarł w Stryju Ignacy br. Kanenwurf z z pozostawieniem pisemnego kodycylu i wzywa Feliksa Łuszpińskiego, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosił się w tutejszym sądzie i oświadczył się do spadku powyższego, ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie p. Teodora Iżyckiego z Dołhołuki ustanowionym, przeprowadzonem będzie.

Stryj dnia 23 stycznia 1880.

(3045 3—3) **Edykt.**

L. 15769. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że wsprawie konkursowej upadłej firmy Urich & Mahl i członków tej firmy celem przeprowadzenia rozprawy nad kwestyą uprawnienia wierzycieli do głosowania przy rozprawie ugodnej odbędzie się walne zebranie wierzycieli tych mas rozbiorowych na dniu 20 maja 1880 o godzinie 10 przed południem, na które wszystkich wierzycieli się wzywa.

Lwów dnia 22 kwietnia 1880.

(2995 3—3) **Edykt.**

L. 1808. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie na podstawie protokołu ułatwiających warunków rozpisuje się celem zaspokojenia wierzytelności c. k., uprzyw. gal. akcyjn. banku hipotecznego, a to 942 zł. 50 ct. z 6% odsetkami od 5 lipca 1876, 942 zł. 50 ct. z 6% odsetkami od 5 stycznia 1877 942 zł. 50 ct. z 6% odsetkami od 5 lipca 1877, 942 zł. 50 ct. z 6% odsetkami od 5 stycznia 1878, 25857 zł. 77 ct. z 7% odsetkami od 5 stycznia 1878, z potrąceniem zapłaconej zaległości 256 zł. 64 ct., nareszcie kosztów sądowych 30 zł. 65 ct., 23 zł. 40 ct. i 25 zł. 92 ct w. a. tudzież kosztów za niniejsze podanie protokolarne w kwocie 3 zł. 86 ct. przymusową publiczną sprzedaż folwarków Lipowczyk, Czeremoszna i Kopań wedle Dom. 515 pag. 141 n. 1 haer. pag. 161 n. 1 haer. i pag. 164 n. 3 haer., pag. 183 n. 3 haer. Katarzyny Ewy, Daniela Rupp i Henryka Müller własnych w obrębie sądu powiatowego Gliniany i w tym celu ustanawia się termin na dzień 26 maja 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, na którym dobra te także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość folwarków przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 52380 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 5% ceny wywołania, to jest 2619 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galicyjsk. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiznie było złożone w cenę kupna w liczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

O rozpisaniu tej licytacyi przymusowej zawiadamia się strony sporujące, dalej wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała sądowa, lub dalsza w tej sprawie wypaść mająca z jakiegokolwiek powodu wcale nie, albo przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną, nareszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3 września 1879 do tabuli krajowej weszli przez edykta i w osobie adwok. Dr. Heynego z zastępstwem adwokata Dr. Mijakowskiego jako poprzód ustanowionego kuratora.

Złoczów dnia 20 marca 1880.

(2974 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5009. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu ściągnięcia przyznanej od Walentego Sarada gminie wsi Zalasowy sum 70 zł., 67 zł. i 40 zł z pn. zostanie realność pod l. k. 138 w Zalasowy, ciała tabularnego niemająca, dawniej Walentego Sarada własna, obecnie do tegoż masy należąca, na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyą w 3 terminach, a to dnia 24 maja 1880, dnia 30 czerwca 1880 i dnia 3 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaną.

Cena wywołania 1050 zł. wadyum 105 zł.

Inne warunki w c. k. ądzie przejrzeć można.

Tuchów dnia 20 grudnia 1879.

(3019 3—3) **Konkurs**

L. 8011. na posady ekspedyentów pocztowych w Niezwiskach w starostwie Horodyńskiem i w Dziewinie, starostwie Bocheńskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami rocznemi płacy 200 zł. względnie 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. względnie 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 kwietnia 1880.

(3042 3—3) **Edykt.**

L. 2013. C. k. Sąd powiatowy m. del. dla okolicy miasta Lwowa S. II we Lwowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia kwoty 53 zł. a. w. z pn. publiczna licytacya realności gruntowej pod l. 195 w Grzybowicach położonej dłużnika Mikołaja Chrypiaka własnej tudzież połowy dwóch łąk z parcel l. 584 i 708 się składających w Grzybowicach położonych w połowie dłużnika Mikołaja Chrypiaka własnych w 3 terminach a to na dniu 10 maja, na dniu 14go czerwca i na dniu 19 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta i łąki tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś poniżej takowej sprzedane będą.

Jako kwotę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 770 zł. a. w.

Chęć kupienia mający mają złożyć kwotę 77 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi.

Resztę warunków licytacyjnych wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

O czem się strony interesowane, Barucha Hermelina z życia i miejsca pobytu niewiadomego przez ustanowionego w tym celu kuratora adw. Dra. Bodeka jakoteż wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 18go czerwca 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna lub inna w tym przedmiocie zapaść mająca uchwała doręczoną być nie mogła przez ustanowionego w tym celu kuratora adw. Dra. Łuki z substytucyą adw. Dr. Standa.

Lwów dnia 28 lutego 1880.

(2947 3—3) **Edykt.**

L. 14709. C. k. Lwowski Sąd krajowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mendlowi i Mojżeszowi Halberom o 2530 zł., 2530 zł., 2530 i 52352 zł. 47 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia powyższych sum egzekucyjna licytacya realności l. 187 i 189 $^{2}/_{4}$ we Lwowie wedle Dom. 232 str. 272 poz. 72 wł. dłużników Mendla i Mojżesza Halberów własnych w jednym tylko terminie na dniu 3 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem, na którym realności te także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 111250 zł. a. w.

Wadyum zaś 5562 złr. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O czem się z miejsca i pobytu niewiadomych dłużników Mendla i Mojżesza Halberów na ręce ich już ustanowionego kuratora Dra Żminkowskiego, wszystkich wierzycieli do rąk własnych, tych zaś którzyby po dniu 26 lutego 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na powyższych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też każda późniejsza w tej sprawie uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dra Romanowskiego, jakoteż przez edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów dnia 17 kwietnia 1880.

(3024 3—3) **Edykt.**

L. 1894. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1258 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku Mincina Dom. 506 pag. 371 haer. 1 zapisanego, w powiecie przemyślańskim położonego, z kompleksu dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego, w zabudowaniu sądowym dnia 20go maja i 17 czerwca 1880, zawsze o godzinie 10 przed południem jednak tylko za, lub wyżej ceny wywołania 4640 zł. w. a.

Wadyum wynosi 464 zł. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 12go listopada 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata Dra Józefa Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dra Abdona Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 20 marca 1880.

(2938 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1513. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 900 złr. a. w. względnie niespłaconej jeszcze reszty 766 złr. 40 ct. aw. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 maja, dnia 1 czerwca i dnia 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Anny Olszowskiej i Maryanny Szymoniak pod l. 40 i 15 w Poznachowicach dolnych w powiecie Dobczyckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2550 złr. aw.

Wadyum 255 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Dobczyce dnia 22 marca 1880.

(2935 3—3) **Edykt.**

L. 5479. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 87 złr. 51 ct. w. a. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 12 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż, Marcina Płanety własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. k. 14 subr. 51 w Radwanie położonej.

Cena wywołania 350 złr. w. a.

Wadyum 35 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

w Dąbrowie, dnia 26 lutego 1880.

(2936 3—3) **Edykt.**

L. 4198. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Idessy Knobloch w kwocie 117 złr. 60 ct. z pn. dozwoloną została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie publiczna sprzedaż części realności Ignacego Węgla własnej, a pod l. k. 87/65 w Dąbrowy położonej, na 460 złr. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Sprzedaż niniejsza odbędzie się w 3ch terminach t. j. dnia 18 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 460 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Dąbrowa 18 grudnia 1879.

(2934 3—3) **Edykt.**

L. 531. C. k. sąd dlg. miejski w Nowym Sączu zawiadamia, iż na dniu 21 czerwca 1847 zmarł w Chomrzyskach Antoni Sekuła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia — a gdy sądowi tutejszemu pobyt tegoż spadkobierców Teodory Chochorowskiej i Jana Sekuły nie jest wiadomy przeto wzywa się Teodorę Chochorowską i Jana Sekułę, aby w przeciągu jednego roku od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i deklaracyę do spadku po ś. p. Antonim Sekule wnieśli w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku po Antonim Sekule ze zgłaszającemi się spadkobiercamj i kuratorem dla nich w osobie adw. Dra Jarosza ustanowionym przeprowadzoną i przypadła dla nich część spadkowa tymczasem aż do dostarczenia dowodu ich śmierci w depozycie sądowym zachowaną będzie.

Nowy Sącz 18 marca 1880.

(2937 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1327. C. k. sąd powiatowy Dobczycki podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Rubinowi Rozenowi kwoty 70 złr. z pn. odbędzie się w dniu 7 czerwca 1880 o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności l. 112 w Dobczycach położonej, także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce dnia 22 marca 1880.

(2942 3—3) **Edykt.**

L. 2969. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że dnia 17 czerwca 1880 od 10 godziny przed południem odbędzie się przymusowy przetarg 1/3 części realności Iwana i Paraszki Orysiuków w Horodłowicach pod l. 69 położonego, ciała hipotecznego niestanowiącego, na rzecz Teodora Kochalewicza, celem wydobycia wierzytelności 100 złr. pod ulżającemi warunkami, które przejrzeć można w registraturze.

Cena wywoławcza 230 złr. a. w.

Zakład 5 prc. — 11 złr. 56 ct.

Sokal dnia 23 marca 1880.

(3036 3—3 **Edykt.**

L. 3378. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że Jakób Wąsik wytoczył pod dniem 19 kwietnia 1880 l. 3370 przeciwko Tomaszowi Wąsikowi i innym pozew o wyłączenie z pod zastawniczego opisania kawałka gruntu z realności włościańskiej lk. 212/314 w Kamieniu zwanego „Poręba“, na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 4go czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym.

Jakóba Wąsika, dla którego jako z miejsca pobytu niewiadomego ustanawia kuratorem Jana Pazia, wójta w Kamieniu, wzywa się przeto, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej do obrony informacyi albo sądowi innego przedstawił pełnomocnika, gdyż inaczej powstałe z tego zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nisko dnia 19 kwietnia 1880.

(3035 3—3) **Edykt.**

L. 4185. W dniach 3 czerwca i 2 lipca 1880 o 10 tej godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 798/a w Paiowiu położonej własność Jana Chomiaka stanowiącej, na rzecz c. k zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 2287 złr. 68 ct. w. a. z pn.

Cena wywoławcza 4500 złr.

Wadyum 450 złr.

Niżej ceny szacunkowej nie nastąpi sprzedaż.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 2 grudnia 1879.

(3034 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1127. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na zaspokojenie należytości Berla Pinelesa w sumie 87 złr. 84 ct. w. a. publiczną sprzedaż realności w Kołodziejowie pod l. k. 20 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach dn. 15 czerwca, 15 lipca i 3 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum 15 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Halicz dnia 28 lutego 1880.

(3004 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 781. Zawiadamia się niewiadomego z życia i pobytu Macieja Majewskiego z Kawęczyna, że Katarzyna z Dziedziaków Celuchowa dnia 14 lutego 1880 l. 781 wniosła przeciw niemu skargę o 12 złr. 50 ct. aw. którą się doręcza kuratorowi Piotrowi Knotowi z Kawęczyna i do rozprawy według postępowania drobiazgowego termin na 21 czerwca 1880 o 9 rano naznacza.

Macieja Majewskiego się wzywa, aby albo sam stanął lub innego pełnomocnika zamianował, inaczej spór ten z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym a wezwany za złe skutki z niezgłoszenia się sam odpowiedzialny będzie.

C. k. sąd powiatowy

Dębica dnia 20 kwietnia 1880.

(3018 3—3) L. 354.

Konkurs

na posady nauczycielskie w okręgu gródeckim:

1. Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem:
   a) w powiecie gródeckim: w Barze, Obroszynie, Rodatyczach, Stawczanach.
   b) w powiecie rudeckim: w Koropużu, Michalewicach, Nowosiółkach gościnnych.
2. Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
   a) w powiecie gródeckim: w Łozinie i Rokitnie.
   b) w powiecie rudeckim: w Bieńkowej Wiszni, Podhajczykach, Pohorcach i Powerchawie.
3. Na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki przy szkole mieszanej 4. klasowej w Rudkach i Komarnie z płacą roczną po 270 zł. w. a.

Udokumentowane podania wraz z wykazem poprzedniej służby wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do Rady szkolnej okręgowej w Gródku najdalej do dnia 15 czerwca 1880.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Gródek dnia 26 kwietnia 1880.

(2939 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3144. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 31 maja, 5 lipca i 9 sierpnia 1880, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. c. 416 w Kamieniu położonej.

Zakład wynosi 143 zł. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 12 kwietnia 1880.

(3037 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 429. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi spadkobierców Andrucha Techlowiec w kwocie 28 zł. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność dłużników Iwana Kasica, Hrynia Techlowiec i Maryi Kich własna w Rzyczkach pod l. d. 43/58 położona, ciała tabularnego niestanowiąca na 443 zł w. a. oceniona na terminach 10 maja 1880, 24 maja 1880 i 31 maja 1880. każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawnego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tu. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 20 marca 1880.

(2933 3—3) **Edykt.**

L. 15221. Celem zaspokojenia wierzytelności 400 zł. w. a. i odsetków 15% od 1 marca 1876, jak Dom VI. pag. 475 n. 42 on. i pag. 479 n. 50 on. w stanie biernym części realności l. k. 179 m. w Przemyślu wedle Dom. II. pag. 376 n. 15 haer. na imię Markusa Altera Himmelsteina zapisanych na rzecz Józefa Müllera intabulowanych. tudzież kosztów w kwotach 8 zł. 11 ct. i 4 zł. 97 ct. i 17 zł. w. a. przyznanych zostaną powyższe części realności dnia 28 maja 1880 i 28 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem w drodze licytacyi sprzedane.

Cena wywołania wynosi 1661 zł. 72$^1/_2$ ct., wadyum 167 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi i akt szacunkowy są złożone w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli: Serlę Weinberg, Srula Weinberg, Alexandra, Tomasza Matyszkę, Wolfa Wahla, Perlę Mali Wahl, Lipy Meysels i Mojżesza Ente, których miejsce pobytu nie jest wiadome, tudzież tych wierzycieli, którzy po dniu 30 października 1879 prawo zastawu do wyżrzeczonych części realności nabyli, lub którymby obecna uchwała i dalsze uchwały w tej sprawie, albo wcale nie, albo nie wcześnie doręczone zostały do rąk kuratora adw. Dr. Czajkowskiego, którego w tym celu ustanawia się i obecnym edyktem.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 25 lutego 1880.

(3062 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1718. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w trzech terminach dnia 20 maja 1880, dnia 17 czerwca 1880 i dnia 1 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności Nr. 467 w Stryju na Szumlańszczyznie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Arona Jakóba Katz własnej, na zaspokojenie pretensyi przez Gittel Crop w kwocie 75 zł. a. w. z pn. wywalczonej.

Cena wywołania 2000 zł. a. w.

Zakład 200 złr.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stryj dnia 19 marca 1880.

(3052 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1761. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Hersza Bandla przedsięwziętą będzie w dniach 22 czerwca, 5 lipca i 13 lipca 1880 o 10 rano wymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 630 w Delatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Kostyka własnej.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim i poniżej.

Cena wywołania 90 złr.

Poręczne 9 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 31 marca 1880.

(2894 3—3) **Edikt.**

Zl. 9965. Das k. k. Landesgericht als Concursgericht in Krakau hat auf Grund des §. 62 der Concurs-Ordnung die Eröffnung des Koncurses über das Gesammte wo immer befindliche bewegliche, und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Jakob Wagner Schuhmacher in Saybusch bewilligt, den Hrr. Bezirksrichter in Saybusch Edward Seuchter zum Concurscommißär und den Hrr. Dr. Bogdani Gerichtsadvokaten in Saybusch zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituirung des Hrr. Teofil Chwalibóg bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 18 Mai 1880 Vormittags 10 Uhr vor dem Concurscommissär in Saybusch angeordneten, Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten Vermögens-Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger-Ausschußes vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Kridamasse einen Anspruch als Koncursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 21 Juni 1880, nach Vorschrift der Koncursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 16 Juli 1880, Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgerichte in Saybusch vor dem Koncurscommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern, steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigers-Ausschußes, die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Saybuch oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens über Antrag des Concurscommissärs. für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Kokursverhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.

Krakau 16 April 1880.

(2962 3—(3 **Edykt.**

L. 4520. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Eleonory z Łodzińskich Matzowej, a to: Franciszkę, Antoninę, Amalię, Edmunda i Eleonorę Matz, dalej Feliksa Targońskiego i Feliksa Matz, że celem doręczenia tymże uchwały tego sądu z dnia 30 września 1878 do l. 13162 w sprawie egzekucyjnej Eleonory z Łodzińskich Matz przeciw Jakubowi Wyszotrawce i innym o 6000 zł. pol. z pn. zapadłej tudzież dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mających postanowił kuratorem ad actum dla pierwszych pięciorga adwokata Dr. Wołosiańskiego a zastępcą tegoż adwokata Kohna, zaś dla Feliksa Matza i Feliksa Targońskiego, adwokata Budzynowskiego, a zastępcą tegoż, adwokata Pawlińskiego, wzywa się przeto wymienionych wyżej niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ażeby postanowionym dla nich kuratorom stosowną informacye udzielili, lub o miejscu pobytu swego sąd ten obwodowy uwiadomili.

Sambor dnia 6 kwietnia 1880.

(3059 3—3) **Edykt.**

L. 6882. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 250 zł. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 71—74 w Młynach położonej, dłużnika Makarego Monczaka własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz uprz. zakł. włościańs. dnia 12 maja, 11 czerwca i 13 lipca 1880 zawsze o 10 godz. rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Krakowiec 1 marca 1880.

(2956 3—3) **Edykt.**

L. 3326. Sąd wyż./L. 8365 Sąd kraj. Na skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowo utworzonej karty hipotecznej dla pola górniczego „Róża" w gminie katastralnej Libiąż mały w okręgu c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie położonego, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za księgę górniczą poczynając od dnia 30go grudnia 1879 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jakąś zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi górniczej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 lipca 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 18 marca 1880.

(3063 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7077 Dnia 11 maja, 8 czerwca i 8 lipca 1880 o godzinie 10 rano przedaną zostanie przez publiczną licytacyę w tutejszym sądzie realność l. 561 w Uhnowie Franciszka Łaszczewskiego własna, ciała hipotecznego niestanowiąca, na dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej takowej celem zaspokojenia wywalczonej przez Abrahama Schrekenheimera kwoty 90 zł.

Cena wywołania wynosi 180 zł.

Wadyum zaś 18 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 27 grudnia 1879.

(2981 3—3) **Edykt**

L. 7800. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje odnośnie do tusądowych uchwał z dnia 1 maja 1878 l. 5886, z 16 października 1878 l. 12112 i z 19 marca 1879 l. 2338 na zaspokojenie wekslowej pretensyi Wolfa Uiberall w kwocie 14.200 złr. z pn, egzekucyjną sprzedaż połowy dóbr Tapin i części Dobrowice, dłużnika Stanisława Edwarda 2 imion Drohojewskiego własnych w drodze powszechnego przetargu dnia 3 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą pod warunkami ułatwiającemi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 70 597 zł. 3 $\frac{1}{4}$ ct. a. w.

Wadyum wynosi 7.059 zł. 70 ct.

Na powyższym terminie zostanie wyż rzeczona połowa dóbr za lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby to nie nastąpiło, rozpisuje się zarazem ostatni termin na 1 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem, na którym takowa, za jakąbądź cenę pod powyższemi warunkami ułatwiającemi sprzedaną zostanie.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyi są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Przemyśl 24 marca 1880.

(3050 3—3) **Edykt.**

L. 1300. W dniu 1 lipca 1880 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Izraela i Freidy Tikesów własnej pod Nr. 84 w Busku na Podzameczu w powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia resztującej sumy 263 zł. 54 ct. w. a. z pn. na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 408 zł. wadyum 10%.

Przy tym terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i reszte warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk 8 kwietnia 1880.

(3057 3—3) **Edykt.**

L. 11399. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 205 zł. 86 ct. z większej 250 zł. galic. zakład. kred. ziemskiemu w Krakowie od Tomasza Kosowskiego należącej się, odbędzie się w dniach 21 czerwca i 19 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości gruntowej w Żarkach położonej wyk. hip. 20 objętej Tomasza Kosowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł. Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 20 stycznia 1880.

(3066 3—3) L. 2227/D. f.

Obwieszczenie.

Na dniu 30 kwietnia 1880 odbyło się 44 losowanie obligacyi funduszów ind. Wielkiego Księstwa krakowskiego i Galicyi zachodniej, tudzież 45 losowanie obligacyi funduszu ind. Galicyi wschodniej.

Do tego losowania przeznaczoną była podług planów amortyzacyjnych kwota a to:

Z funduszu ind. Wielkiego ks. Krakowskiego	39.000 zł.
Galicyi zachodniej . . .	408.000 „
i Galicyi wschodniej . . .	708.000 „
razem	1,155.000 zł. Mk.
czyli	1,212.750 „ Wa.

Wylosowane na dniu 30 kwietnia 1880 obligacye wszystkich 3 funduszów jakoteż obligacye poprzednio wylosowane i jeszcze nie wykupione, nareszcie obligacye przy których zanotowane są zastrzeżenia z powodu straty lub amortyzacyi, obejmuje obwieszczenie dołączone do Gazety Lwowskiej jako dodatek.

Co się podaje do powszechnej wiadomosci.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemn.

Lwów dnia 30 kwietnia 1880.

(3068 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20142. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1880, 1881, i 1882 na gościńcach państwowych w Bialskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 10 b. r. maja o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Białej licytacya, przez składanie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi kwotę, 8475 zł. w. a.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie gdzie także oferty, zaopatrzone 50 ct. stemplem i zawierający wadyum, wynoszące 5% z sumy fiskalnej, przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 kwietnia 1880.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Gmina Podłęże w Starostwie Bocheńskim położona rozpisuje licytacyę na przedsiębiorstwo budowy szkoły jednoklasowej z drzewa na podmurowaniu z wychodkami, która się odbędzie w urzędzie tej gminy w Podłężu dnia 10 maja 1880 o godzinie 11tej przed południem ustnie, na którą się p. przedsiębiorców zaprasza.

Cenę wywoławczą stanowi kosztorysem ustanowiona suma 3180 złr. $76^{1}/_{2}$ ct. w. a. Panowie licytanci złożą przed licytacyą 10% wadyum.

Przedmiar, kosztorys i analizę można w urzędzie gminnym każdego czasu przejrzeć.

Z Rady szkolnej miejscowej.
Podłęże dnia 28 kwietnia 1880.

L. 57 (3113 2—3) *Franciszek Nowak.*

C. k. uprz. kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta.

Z dniem 15go maja r. 1880 zaprowadza c. k. uprz. kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta na liniach swych **nowy rozkład jazdy,** podług którego kursować będą pociągi jak następuje:

L 2764. (3092 1—2)

Kierunek jazdy

od Lwowa

Stacya		Nr. 1. godzina	Nr. 1. minuta	Nr. 3. godzina	Nr. 3. minuta
		(rano)		(po południu)	
Lwów	odjazd	6	45	12	30
Glinna	„	7	26	1	11
Szczerzec	„	8	4	1	49
Czerkasy	„	8	23	2	9
Mikołajów	„	8	55	2	40
Wolica	„	9	34	3	19
Uhersko	„	9	57	3	42
Stryj	przyjazd	10	20	4	5
Stryj	odjazd do Chyrowa	11	—	4	30
Stryj	„ „ Stanisławowa	11	20	4	35
Morszyn	odjazd	12	3	5	17
Bolechów	„	12	46	5	57
Dolina	„	1	49	6	48
Krechowice	„	2	26	7	27
Hołyń	„	2	41	7	42
Kałusz	„	3	14	8	15
Bednarów	„	4	1	9	2
Ciężów	„	4	45	9	46
Stanisławów	przyjazd	5	30	10	31
Stanisławów	odjazd do Czerniowiec	6	50		
Stanisławów	„ „ Lwowa	6	13		

ku Lwowu

Stacya		Nr. 2. godzina	Nr. 2. minuta	Nr. 4 godzina	Nr. 4 minuta	Nr. 6. godzina	Nr. 6. minuta
		(rano)		(rano)			
Stanisławów	odjazd	10	—	4	38	—	—
Ciężów	„	10	51	5	30	—	—
Bednarów	„	11	34	6	13	—	—
Kałusz	„	12	24	7	5	—	—
Hołyń	„	1	45	7	26	—	—
Krechowice	„	1	6	7	47	—	—
Dolina	„	2	6	8	41	—	—
Bolechów	„	2	52	9	27	—	—
Morszyn	„	3	21	9	56	—	—
Stryj	przyjazd	3	55	10	30	—	—
Stryj	odjazd do Chyrowa	4	30	11	—	— rano —	
Stryj	odjazd do Lwowa	4	31	—	—	4	28
Uhersko		4	50	—	—	4	47
Wolica		5	12	—	—	5	9
Mikołajów		5	57	—	—	5	54
Czerkasy		6	17	—	—	6	14
Szczerzec		6	50	—	—	6	48
Glinna		7	27	—	—	7	25
Lwów	przyjazd	8	10	—	—	8	10
Lwów	odjazd do Krakowa	10	30	—	—	4	49
Lwów	„ „ Podwołoczysk	10	11	—	—	12	10
	odjazd do Czerniowiec	—	—	—	—	11	50

Liczby umieszczone w czarnej obwódce wyznaczają czas od godziny 6tej wieczór do godziny 6tej z rana. Czas zaś liczy się podług południka Peszteńskiego, zegar peszteński spóźnia się od Lwowskiego o 20 minut; w chwili, w której we Lwowie bije godzina 12ta pokazuje zegar peszteński 11tą 40 minut.

Każdy z wymienionych pociągów składa się z wagonów wszystkich trzech klas, pociągi Nr. 1 i 2 kursują co dzień, reszta zaś pociągów tylko w czwartki i niedziele.

W Hołyniu i Czerkasach stają pociągi na minute, tylko w razie potrzeby połączenia pociągów kolei żelaznej Arcyksięcia Albrechta z pociągami sąsiednich dróg żelaznych uwidocznia następujące zestawienie:

Pociąg N. 1.
- łączy się we Lwowie co dzień z pociągiem numer 1 z Krakowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 8 z Podwołoczysk
- „ „ „ „ „ „ „ „ 6 z Czerniowiec
- „ „ w Stryju „ „ „ „ 12 do Chyrowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 13 z Chyrowa
- „ „ w Stanisławowie „ „ „ „ 2 do Lwowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 3 do Czerniowiec

Pociąg Nr. 2.
- łączy się we Lwowie co dzień z pociągiem numer 7 do Podwołoczysk
- „ „ „ „ „ „ „ „ 2 do Krakowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 5 do Czerniowiec
- „ „ w Stryju „ „ „ „ 11 z Chyrowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 14 do Chyrowa
- „ „ w Stanisławowie „ „ „ „ 4 z Czerniowiec
- „ „ „ „ „ „ „ „ 1 ze Lwowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 5 ze Lwowa

Pociąg Nr. 3.
- łączy się we Lwowie co czwartek z pociągiem Nr. 5 z Krakowa
- „ „ w Stryju „ „ „ „ 14 do Chyrowa
- „ „ „ „ „ „ „ „ 11 z Chyrowa

Pociąg Nr. 4. łączy się w Stryju co niedzielę i czwartek z pociągiem Nr. 12 do Chyrowa.

Pociąg Nr. 6.
- „ „ we Lwowie „ „ i „ „ „ 3 do Czerniowiec
- „ „ „ „ „ „ i „ „ „ 5 do Podwołoczysk.

Lwów dnia 1 maja 1880.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.